Nr. 2.

We Lwowie Niedziela dnia 3. Stycznia 1875. **Rok VIII.**

DZIENNIK POLSKI

Wychodzi codziennie.

Przedpłata wynosi: we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 ct. — miesięcznie 1 złr. 50 ct.

Z przesyłką pocztową w Państwie Austrjackiem rocznie 22 złr. — półrocznie 11 złr. — kwartalnie 5 złr. 50 ct. — miesięcznie 1 złr. 85 ct.

Z przesyłką pocztową za granicę: do całych Niemiec rocznie 16 talarów 20 srg., kwartalnie 4 tal. 5 srg. — do Francji i Anglji rocznie 108 franków kwartalnie 27 franków — do Belgji, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 fr., kwartalnie 20 fr.

Numer pojedynczy kosztuje 8 ct.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują: we Lwowie: Biuro administracji „Dziennika Polskiego“ przy placu Halickim i Ajencja W. Piątkowskiego plac katedralny, we Wiedniu, w Hamburgu, Frankfurcie n. M., w Berlinie, w Lipsku, Bazylei (Szwajcarja) i Wrocławiu pp. Haasenstein & Vogler. — w Wiedniu: F. Löb, R. Mosse i w Poznaniu Kazimierz Neuman biuro anonsów.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem (petit).

Listy z pieniądzmi mają być przesyłane franco do Administracji „Dziennika Polskiego“. — Listy reklamacyjne nie opieczętowane nie podlegają opłacie.

Manuskryptów Redakcja nie zwraca.

Od Wydawnictwa.

Ze zbliżającym się nowym kwartałem zapraszamy do wczesnego odnowienia przedpłaty. Rozpoczęliśmy obecnie druk ukraińskiej powieści **T. T. Jeża**, tak znakomite zajmującego stanowisko w piśmiennictwie polskiem p. t.:

Starodubowska sprawa,

której początek nowi prenumeratorowie otrzymają bezpłatnie.

W osobnym dodatku otrzymają prenumeratorowie Dziennika **zbiór wszystkich powieści Józefa Dzierzkowskiego** których druk rozpocznie się i ukończy w ciągu roku 1875, po cenie nadzwyczaj niskiej, cały zbiór bowiem, obejmujący 65 powieści w 8 dużych tomach, kosztować będzie dla prenumeratorów Dziennika, którzy złożą przedpłatę po dzień 15ty stycznia 10 złr. t. j. połowę zwykłej ceny.

Przedpłata na *Dziennik Polski* wynosi:
na prowincji z przesyłką pocztową:

	bez dodatku	z dodatkiem pism Dzierzkowskiego
całorocznie	22 złr. — ct.	32 złr. — ct.
półrocznie	11 „ — „	16 „ — „
kwartalnie	5 „ 50 „	8 „ — „
miesięcznie	1 „ 85 „	2 „ 75 „

we Lwowie bez przesyłki pocztowej:

	bez dodatku	z dodatkiem pism Dzierzkowskiego
całorocznie	18 złr — ct.	28 złr — ct.
półrocznie	9 „ — „	14 „ — „
kwartalnie	4 „ 50 „	7 „ — „
miesięcznie	1 „ 50 „	2 „ 40 „

Przedpłatę przyjmuje się tylko od 1. i 15. każdego miesiąca

Prosimy o wczesną przedpłatę dla uregulowania nakładu przed Nowym Rokiem, tudzież o ściśle trzymanie się cen powyżej wyszczególnionych, dla uniknienia nieporozumień i uciążliwej korespondencji.

Lwów 2. stycznia

Sezon zimowy obok zabaw karnawałowych, które tego roku ledwie 1 miesiąc czasu mają potrwać, sprzyja więcej zajęciom obywatelskim około dobra publicznego, niż inne pory roku, a ponieważ wytrwanie na obranej od kilku lat drodze pracy organicznej jest pierwszym warunkiem powodzenia tej pracy, więc chcemy dziś ponownie przypomnąć obywatelstwu, a w szczególności władzom autonomicznym, że mogą wiele zrobić, jeżeli tylko zechcą.

W myśl programu i celem rozwijania podstaw dobrobytu w kraju uznano nasamprzód potrzebę organizowania Towarzystw zaliczkowych. Proklamowana walka ekonomiczna tylko gołosłownie popierała tę organizację; czynnie nie przyłożono nigdzie dłoni do tego, aby coś utworzyć a szczególnie ci nic nie zrobili, co najbardzie krzyczeli. Tych cztery czy pięć towarzystw zaliczkowych, które w roku ubiegłym powstały, zawdzięczają swoje powstanie usiłowaniom dawniejszej daty. Nowe projekta nie wyszły jeszcze z okresu westchnień: „ach żeby to można“ i pląsają sobie w majtkach. Rojenia jednak nic nie pomogą. Lichwy gadaniem nigdy się nie zwalczy, ani też ustawy ograniczające wymiar procentów pożyczkowych nie przyniosą spodziewanego zbawien a. Ustawy i przepisy szły jedną drogą, a praktyka drugą drogą; pamiętajmy o tem, żeśmy przed r. 1868 mieli bardzo surowe ustawy o lichwie, a jednak powódź wekslów chłopskich groziła zatopieniem mienia ludu; a i ustawa, uniemożebniająca podział gruntów włościańskich nie chroniła gospodarstw od rozdrobnienia majątkowego; stała tylko na przeszkodzie bezpieczeństwu posiadania, krzewiła zatargi rodzinne i zamęt. Bardzo to łatwo również, klepać włościaninowi lub rzemieślnikowi małomiasteczkowemu: „nie pożyczaj u żyda, bo cię zedrze ze skóry“. Włościanin ten i rzemieślnik potrzebuje pożyczyć, potrzebuje kredytu, i będzie tak długo musiał chodzić do bankiera pokątnego, i płacić kilkosetprocentową lichwę, dopóki mu się nie stworzy źródeł taniego kredytu. Jak długo kraj nie będzie osnuty siecią obywatelskich instytucyj, ułatwiających tanie pożyczki — owe nawoływania wraz z perorami na żydów pozostaną górnolotnemi tromtadracjami, o tyle szkodliwemi, o ile ludziom się zdaje, że słowem można wroga pobić, a takich ludzi mnóstwo u nas.

W celu organizacji Towarzystw zaliczkowych większa część ludzi czynu przyszła u nas do przekonania, że tworzone u nas po wsiach kasy zaliczkowe, nie oparte na zasadzie stowarzyszeń i nie administrowane należycie, bardzo mało przyniosą pożytku, i że należy dążyć z całą stanowczością do koncentracji istniejących funduszów pod formę powiatowych Towarzystw zaliczkowych. Takiemu przeprowadzeniu rzeczy stoją na przeszkodzie różne trudności, a największą z nich jest brak świadomości u tych, którzy zawiadują losami ekonomicznemi powiatów.

W wielu powiatach nie postało jeszcze przekonanie o potrzebie systematycznej pracy nad tem, aby fundusze kredytowe wiejskie zostały zebrane, i aby w tym celu tworzyć spichlerze gromadzkie, bo to jedyne racjonalne źródło przyjścia do potrzebnych funduszów, o brak których rozbijają się pomysły.

Jeden z marszałków powiatowych, więcej od innych myślący nad poprawą społecznych stosunków naszych, podczas sesji zeszłorocznej, szukał u sejmu poparcia, aby praca ta mogła być systematycznie — drogą ustawy przeprowadzoną. Większość sejmu użyła jednak zasady „wolności,“ aby pogrzebać sprawę w aktach i orzekła, że „przymusu“ nie można używać, ponieważ sprzeciwiałby się on zasadom konstytucji. Takie jezuickie pojmowanie nie powinno wstrzymywać referentów powiatowych od wytrwałego dążenia ku przeprowadzeniu tego, co dyktuje potrzeba, a potrzeba: fundusze gminne chronić i tworzyć, aby je można użyć w organizacji Towarzystw zaliczkowych.

W kwietniu przypada nowa sesja sejmu. U nas z inicjatywy sejmu nic się jeszcze nie stało. Każdy krok naprzód musi być naznaczony setkami petycji, a lata mijają, zanim głos publiczny doczeka się skutku.

W interesie wyż poruszonym, sposobami dobrowolności, nie zrobi się prawie nic. Gminy, posiadające majątek w obligacjach, używają procentów Bóg wie na co. Rady wiejskie, złożone właśnie z samych interesowanych dyspozytorów tego majątku, dobrowolnie nie skłonią się do tego, aby aktywa gmin były użyte na formację funduszów pożyczkowych w takiej wyższej jednostce, jaką jest powiatowe Towarzystwo zaliczkowe. Podobnież z formacją funduszów spichlerzowych idzie straszliwym oporem. Wiele Rad powiatowych powyznaczało wprawdzie, jakto radziliśmy w r. 1871, osobnych i umyślnych referentów dla tego niezmiernie ważnego dzieła, ale mężowie ci w swej pracy patrjotycznej biedzą się nad wynalezieniem środków pogodzenia owej „wolności konstytucyjnej“ z wymogami dobra publicznego. Roma locuta est — sejm orzekł, i dał taką interpretację zasady wolności, żr nie można nic zrobić.

A ponieważ nic nie robić jest rzeczą wbrew przeciwną potrzebom społeczeństwa naszego, przeto drogą petycji z kraju należy poprzeć usiłowania powiatów, i przekonać sejm, że podobnie jak przymus szkolny nie sprzeciwia się zasadom wolności konstytucyjnej, tak też we wszystkich innych sprawach, gdzie chodzi o dobro publiczne, konstytucja nie sprzeciwia się wydawaniu potrzebnych ku temu ustaw, t. j. rozporządzeń, mogących być przymusowo wykonywanemi

---

Rok 1874.

II.

Przeszedłszy w pierwszym artykule ważniejsze sprawy ubiegłego roku, dotyczące narodu polskiego, dajemy obecnie ile możności streszczony przegląd spraw polityki zagranicznej. Będzie on tem krótszym, że rok ubiegły nie odznaczył się wypadkami wielkiej dziejowej doniosłości — i ani dziełami wojny ani dziełami pokoju nie zapisał się w rzędzie lat pamiętnych w historji. Wzajemne stosunki mocarstw europejskich prawie żadnej nie uległy zmianie. Z ręką na mieczu mówią wszyscy o pokoju, o najszczerszej chęci utrzymania go, o niezachwianych niczem uczuciach przyjaźni władców i gabinetów. W tym pokojowym koncercie fałszywym tonem zgrzytnął dzisiejszy kapelmistrz dyplomatycznej orkiestry europejskiej, kiedy przez usta Moltkego oświadczył w niemieckim parlamencie, iż ostatnie zdobycze Niemiec nie powiększyły wcale życzliwości innych mocarstw dla nowego cesarstwa, i że jeszcze przez pół wieku mieczem trzeba będzie bronić tego, co miecz zdobył. Oświadczenie jasne i nie dopuszczające żadnej wątpliwości, a komentarzem do niego było uchwalenie przez izbę ustawy wojskowej, mimo chwilowej opozycji ze strony pewnego odcienia parlamentarnej większości odgrywającego czasem dla rozmaitości komedję niezawisłego niby postępowania. To też państwa europejskie zrozumiały dobrze te słowa, i Prusy mają przyjaciół w tych wszystkich mocarstwach, które mają słuszne powody obawiania się militarnej przewagi Niemiec. Nic też dziwnego, iż zewnętrzna polityka Niemiec, na tak przekonywującym oparta argumencie, prawie wszędzie była zwycięską. A chociaż w sprawie np. uznania rządów Serrany doznały Niemcy odmowy z tej strony, z której najmniej się tego może spodziewano, tj. ze strony Moskwy — w każdym razie uznanie to było dla Prus ważnem dyplomatycznem zwycięstwem.

Pokojowe to usposobienie, o którem mówiliśmy na wstępie, zdawały się wzmacniać i podnosić częste odwiedziny monarchów, między którymi pierwsze niezawodnie znaczenie mają wzajemne wizyty rządów, posiadających dziś ziemie polskie. Widmo świętego przymierza poczęło się znowu podnosić, i nie da się zaprzeczyć, że szczególniej między Wiedniem a Petersburgiem zapanowały w roku ubiegłym o wiele lepsze stosunki niż dawniej. Przyszłość okaże, kto na nich lepiej wyjdzie. Co do nas, którzyśmy srogie poczynili doświadczenia w tym względzie, mamy wszelkie powody obawiać się, iż się Austrja na tej przyjaźni ciężko zawiedzie.

I w innej też stronie polepszyły się nieco stosunki przedtem dosyć naprężone. Separatystyczne objawy w Nizzy, ciągłe ze strony Włoch rekryminacje z powodu okrętu francuskiego Orenoque, przebywającego w Civitta-Vecchia, odwołanie Fourniera z Rzymu i dłuższy urlop Nigry, wszystko to zdawało się zapowiadać starcie między Włochami a Francją, przyczem, jak pisał ks. Bismark do Arnima, Niemcy stanęłyby po stronie Włoch. Dzięki jednak zręczności p. Minghettego, a głównie może w skutek upadku ministerstwa Brogliego w Paryżu — rzecz została załagodzoną, a odwołanie Orenoque usunęło ostatnie pozory protekcji, udzielanej przez Francję śp. świeckiej władzy papieża.

A gdy tak w międzynarodowych stosunkach wszędzie starano się zapobiedz możliwym starciom — występuje ks. Gorczaków z projektem prawa wojennego, którego widoczną tendencją było utrudzić a prawie uniemożliwić obronę słabszych przeciw wielkim militarnym potęgom. Doprowadzono wprawdzie do skutku konferencję brukselską, ale w rezultacie projekt sam zupełne zrobił fiasko głównie dzięki solidarnemu postępowaniu Francji i Anglji.

Wśród powszechego pokoju podnosi znowu głowę widmo kwestji wschodniej, która tyle razy już spokój Europy zakłócała. Kwestja traktatów handlowych z hołdowniczemi Turcji księstwami, jakkolwiek prowadzoną była z zachowaniem wszelkiej wobec W. Porty delikatności, jest w każdym razie wyłomem w prawach Turcji, i nie może pozostać bez wpływu na dalszą politykę księstw w tym mianowicie kierunku, iż silną będzie podnietą dla dążeń do zupełnej niepodległości. Austrja w tej sprawie wprawdzie zdoła podnieść wpływ swój i znaczenie do niedawna w księstwach bardzo małe. Ale jeżeli zważymy, iż u granic Turcji czyha wykonawca testamentu Piotra Wielkiego, silny nie tylko armją ale zarazem przebiegłością i perfidją swej polityki, i dawnemi na tureckich Słowian wpływami, jeżeli zważymy, iż wschodnia polityka Moskwy jakkolwiek różnym chwilowo ulegała fluktuacjom, nigdy jednak zasadniczo celu swego nie zmieniła, przekonamy się, iż tutaj właśnie jest główne niebezpieczeństwo dla pokoju Europy, pomimo że Austrja niezawodnie świeżo uzyskanego wpływu w tym kierunku zechce użyć, żeby do wybuchu kwestji tej nie dopuścić. Z tej strony upatrujemy daleko groźniejszą ewentualność krwawego w roku przyszłym starcia aniżeli na zachodzie, gdzie — Francja myśli wprawdzie o odwecie, ale nie prędko będzie mogła myśli tej czynny dać wyraz.

W wewnętrznych stosunkach państw europejskich, ubiegły rok przyniósł nie jedną zmianę. We Francji zaczęto go z ministerstwem Brogliego, które miało ściśle monarchiczną barwę i czyniło to co mogło, byle tylko przeszkodzić ustaleniu republiki. Upadek jego w maju powołał do steru gabinet jenerała Cissey, bez żadnej barwy politycznej. Bezowocność wszelkich usiłowań celem stworzenia silnej większości przez zlanie obu stronnictw środkowych, ciągła walka partyj z których żadna większości uzyskać nie może, daremne w skutek tego dopominanie się Mac-Mahona, ażeby władzy jego siedmioletniej stałą nadać organizację — oto wewnętrzne dzieje Francji w ubiegłym roku, dowodzące tylko, iż z tego stanu niepewności i tymczasowości nie masz innego wyjścia prócz rozwiązania niedołężnego Zgromadzenia narodowego. W Hiszpanii

---

Starodubowska sprawa.

Powieść ukraińska

przez

T. T. JEŻA.

(Ciąg dalszy.)

Kirył Aksentiewicz wybuchnął oburzeniem, które obelg kilka przeciwko katolikom w usta mu włożyło.

— Oni-ż się tam chrzczą jakoś... — reflektował go wójt — nie zostają jak Turcy albo Żydzi...

— Otóż w tem to i złe najgorsze... Turcy i żydzi nie chrzczą się... nie! nie oszukują pana Boga... Nie chrzczą się i wszystko... Ci zaś oszukują i ludzi i Boga, i dla tego właśnie są najgorsi... jest to pogań nad poganią!.. Czy wiecie, wielmożny panie, jak oni się chrzczą?.. biorą i głowę sobie po wierzchu polewają... polewają sobie sam czubek... ot tu...

Mówiąc to, klepał się dłonią po ciemieniu i nadawał głosowi swemu wyraz takiego oburzenia, że takowe prawem odbicia udzielało się i Tanasowi.

— Jezus Chrystus, gdy się chrzcił, to do Jordanu wlazł, oni zaś polewają sobie czubek... paskudniki!..

— Żegnają ż się przecie...

— Ale jak!.. Ot tak, łapą całą, jakby się i pies i kot przeżegnać potrafił, i kładą rękę pierwej na ramieniu lewem, a potem dopiero na prawem, na opak przykazaniu pana Boga, który rękę prawą postawił nad lewą...

— No, a komunja.... — zauważył wójt, który do tej chwili był tego mniemania, że katolicy, nie będąc chrześcjanami poprawnymi, chrześcjanami jednak w gruncie rzeczy są.

Kirył Aksentiewicz roześmiał się szydersko i tak tłumaczyć począł:

— Jezus Chrystus, dzieląc pomiędzy uczniów swoich chleb, wyraźnie powiedział: oto ciało moje; dając zaś im wino, powiedział: a oto moja krew.... Cóż robią poganie owi?... spożywają nie chleb, ale opłatki.... papierki.... i nie piją wina.... Wszystko to, ażeby tylko oszukać.... kogo?... Pana Boga.... Pan Bóg jednak oszukiwać się nie daje, ale są ludzie, którzy się biorą na wędkę szatańską i mają za chrześcjan tych pogan najpogańszych.... Tfu!...

Splunął z obrzydzenia akcentem i dodał:

— Do ludzi takich, jak widzę, i brat wasz należy.... Nu.... i posłał syna do Krakowa na zawsze?...

— Ta że nie.... Chłopiec powrócić ma niebawem...

— Wolałby nie wracać nigdy.... — wtrącił Moskal tonem bogobojnego życzenia.

— Nie może.... musiałby się chyba wyrzec pięknego majątku po matce.... trzy wsie, dusz pięćset....

— Matka by go wydziedziczyć powinna.

— Aha!... po niej już i kości spróchniały... Umarła w połogu, lat temu równo dwadzieścia pięć... i brat mój, pomimo że go ludzie namawiali a namawiali, nie żenił się już powtórnie... Pozostał mu jeden syn...

— I tego zaprzepaścił...

— A no... alboż to ja jemu tego samego nie mówił! Gadałem mu ja, gadała mu moja, gadali mu ludzie... uparł się i hodi...

Moskal głową z politowaniem kiwał.

— Slepota... — rzekł w końcu. Szatańska sprawka... Szatan, gdy na kogo tuman napuści, to nic nie pomoże, choćbyś na dzwonnicę wlazł i krzyczał...— Ręką machnął i westchnął. Ten wasz synowiec, gdy powróci, obawiać się należy, ażeby nie stał się owcą parszywą, co stado całe zaraża... Pomyśleć nie można, co to jeden zepsuty złego narobić może...

— Hm... — mruknął wójt i głowę zwiesił.

— Trzebaż, żebyście wy stali twardo przy zakonie i przy carze prawowiernym...

— No... co do tego!... — odrzekł Tanas tonem zaufania nieograniczonego względem samego siebie. Być by szatan musiał bardzo mądrym, ażeby nas tu, choćby na tyle — miarę na paznogciu pokazał — zruszyć potrafił... Co to, to nie... Za cara prawowiernego gotowi na wszystko, wszyscy, od pułkownika zaczynając...

— Od pułkownika... — powtórzył Moskal.

Wyraz ten wymówiony był tonem naturalnym. Nie brzmiał on ani objekcją, ani protestacją, ani zaprzeczeniem, pomimo to, w wymówieniu onego, zadzwonił ton jakiś nieokreślony, który Tanasa do nagłego zamilknięcia zmusił. I na chwilkę zapanowało milczenie. Przerwał je Kirył Aksentiewicz.

— *Nu niczawos*.. — rzekł. Co się tyczy tego, o tem jego carska miłość' nie wątpi wcale... Ja pułkownika poznał... dobra dusza, choć go do rany przykładaj... Obiadowałem u niego wczora... *chlebosoł*... co za buchańce! a jakie nalewki!... Widziałem żonę jego, i córkę... *sławna mała*!...

Cmoknął i mrugnął z ukosa.

— Zdaje się, że on przepada za dziewczyną swoją...

— Ma ją jedną...

— Dzieci więcej nie było?...

— Był jeszcze chłopiec, ten jednak zmarł w kołysce... Została dziewczyna i ona też dla ojca i dla matki jest oczkiem w głowie...

— Już by jej i za mąż pora...

— Ta-że pora... ale...

— Co?... — zapytał Moskal, widząc, że wójt namyślał się niby.

— Pułkownik nie myślał zawczasu o uzbieraniu dla niej wiana, a bez wiana nie chciałoby się dziewczyny dawać... Przytem jest niby umowa pomiędzy niemi a Petrem... bratem moim...

Moskal skrzywił się i zapytał:

— Petro chce jej dla siebie?...

— Ha ha!... — zaśmiał się Tanas. — On już siwy i bez laski chodzić nie zduża... Petro ma na pułkownikównę oko dla syna... Chciałby ją Iwasiowi wyswatać...

Moskal odchrząknął.

— Cóż pułkownikostwo na to?...

— A cóż!... Powiadam, jest pomiędzy niemi umowa i, co do pułkownika, ten dotrzyma; co się zaś pułownikowej tyczy, ta zerwałaby, gdyby się co lepszego trafiło... O, pułkownikowa!...

— Prześliczna niewiasta...

— Prześliczna, to prawda, tylko strzela wysoko... Gdyby jej kto tron pokazał i powiedział: siadaj... aniby się namyślała, zaraz by siadła... Pułkownik nie...

— A zkąd on ma tę bliznę przez łeb?... — zapytał Moskal nagle, patrząc wójtowi w oczy.

— Gdzieś oberwał... — odpowiedział zaptany głosem naturalnym...

— A wy zkąd?...

Tanas się zmieszał, oczami zamigotał, powiekam łypać począł i bąkał:

— Ee... ce... te... ce... co tam!...

Ręką machnął.

— Wojowaliście w młodości waszej?...

— A jakże!...

— Staliście zawsze po stronie sprawy świętej?...

— Za - awsze... — odrzekł wójt z wysiłkiem niejakim.

— Nastawialiście głowę za Boga, ca cara?...

— Nu... tak... ileż razy!... — odpowiedział pewniej trochę.

— I podstawiliście łeb pod cięcie szabli, od której pozostał wam znak chlubny...

„Od makohona“ szepnął w głębi duszy Tanasowi głos sumienia, w oczach zaś wyraziło się zatrwożenie niejakie, spowodowane zapewne obawą o to, ażeby tajemnica na jaw nie wylazła.

— Znak chlubny... ciągnął Moskal, nadająo tonowi mowy akcent patetyczny nieco — któremu odpowiadać powinien znak inny, tu...

Pry wyrazie ostatnim wskazał Tanasowi palcem na pierś.

Tanas wyraz ten podchwycił w lot, roztwierając z pospiechem odzież:

— Tu ja już mam... znak... ten jednak od kuli... O, patrzcie ino... Postrzelił mnie Szwed psiawiara, kiedyśmy tego, jak tam jego?, Lafanhata czy jak, niby wiankiem opasali... Postrzelił mnie zdaleka, trzy tysiące jego mać! i ja z konia hrym! w błoto... A było błoto takie, że niech Pan Bóg broni!... Konie grzęzły po kolana, ba wyżej kolan, a jak który nogę wyciągał, to tylko... bęc, niby z pistoletu kto palnął... Szliśmy, a tu wciąż, bęc ta bęc... ktośby pomyślał, że to *perestriłka*... Licha tam, *perestriłka*!... to tak konie kopytami z błota strzelali... Owóż, gdy mnie ten Szwed postrzelił, a Wasyl Zapadeńko, co obok mnie jechał, powiada: „*pomynaj jak zwały*...“ Ja jednak mac tu, mac tam... czuję że mi pod koszulą coś ciepło, ale nic... wstaję, nic... próbuję sie na nogach, nic... Ot tak to i przeszło, tylko się znak został, a Wasyl Zapadeńko, który mnie już *pomynajem* wspominał, jak oberwał siromacha, tak i nie wstał więcej... *Takieje to wono*... Ztąd to, ja i mam już znak tu...

— Potrzeba więc jeszcze innego... (C. d. n.)

początek roku zaznaczył się zamachem stanu, z którego wyszła władza Serrana, dziś już przez rządy europejskie uznana. Zaraz po tym zamachu stanu uczyniono krok naprzód ku uregulowaniu stosunków tego nieszczęśliwego kraju, przez stłumienie rewolucji komunardów zajęciem Kartageny. Mniej szczęśliwą jest Hiszpanja z karlistami, z którymi walkę prowadzi się z tak zmiennem powodzeniem, że końca jej trudno przewidzieć. W Anglji upadł gabinet liberalny Gladstona przeciw whigowskiemu Disraelego ministerstwu. Szwajcarja przeprowadziła reformę konstytucji w duchu ściślejszej niż dotąd centralizacji, i wzięła się z większą stanowczością do ultramontanów, którzy tam sobie jedną z głównych swych kwater założyli. — Niemiecki parlament kilkakrotnie próbował robić opozycję, jak najprzód w sprawie ustawy wojskowej, potem w sprawie budżetów wojennych pruskiego i saskiego wreszcie uwięzienia dep. Majunke. Wystarczało jedno gniewne spojrzenie Bismarka, wystarczało zagrożenie dymisją, by owych niby opozycjonistów liberalnych, w potulne zamienić owieczki. Te Bismarkowe gniewy, ustawiczna z duchowieństwem wojna, zamach Kullmana, który kanclerzowi bardzo przyszedł w porę, prześladowanie żywiołu polskiego i deptanie nogami wszelkich praw jego, o czem już w pierwszym artykule pisaliśmy, rozgłośny wreszcie proces Arnima, wypełniły wewnętrzne dzieje cesarstwa niemieckiego w roku ubiegłym. Tymczasem sąsiad jego północny pora się nieustannie z żywiołem rewolucyjnym, który podkopuje podstawy caratu, przeprowadza pozorne reformy, z namiętnym pośpiechem buduje żelazne koleje i — koncentruje wojska w Królestwie jak w ostatnich już dniach doniesiono. Przeciw komu? o tem wie chyba sam tylko Gorczaków — ale pewno i w Berlinie i we Wiedniu mają ważne powody nie miłem okiem patrzeć na tę zamierzoną koncentrację.

A Austrja? *Alles bleibt beim Alten*, można o niej powiedzieć gdyby nie uchwalenie ustaw wyznaniowych i ustawy akcyjnej w Radzie państwa, a częściowa zmiana gabinetu węgierskiego, spowodowana przeważnie finansowemi a nie politycznemi powodami. Jedyne to w Austrji i ważniejsze na uwagę zasługujące zdarzenia ubiegłego roku.

Korespondencje polityczne „Dz. Polskiego".

Wiedeń 29. grudnia.

Dzisiejsza *Wiener Zeitung* ogłasza, że projekt ustawy ostatniej sesji sejmu galicyjskiego dotyczący rozwoju hodowli zwierząt gospodarskich otrzymał obecnie sankcję cesarską.

Dopiero co skończyły się drażliwe dyskusje nad t. z. *bill of indemnity* węgierskim w Translitawji, a oto zaś stronnictwo liberalne tamtejsze znalazło powody wniesienia niezadowolenia w niektórych paragrafach nowego prawa wyborczego, mianowicie w §. 12. tegoż. Podług dyspozycji tego paragrafu wykonywanie czynnego prawa wyborczego tym tylko wyborcom się udziela, którzy nie zalegają w podatkach na rok ostatni przed dniem wyborów ubiegły. Otóż w tej kwestji to zatem bieda. Wywodzić korzystanie z praw wyborczych od tego warunku, to pozbyć jednego z barbarzyńskich środków pośredniego przymusu w ściąganiu podatków tak arcy-gwałtownie potrzebnych skarbowi węgierskiemu a tak liniwie — dla zasłużonych wam wreszcie powodów, — przez ludność Translitawji temuż skarbowi płaconych. Kazać zaś płacić zaległe podatki tym, co chcą korzystać ze swych praw wyborczych, to gwałcić poniekąd ich prawa obywatelskie publiczne. Więc tak źle i tak niedobrze. Smutne dilemma!

U nas także w kołach prywatnych tutejszych rezydentów polskich zajmowano się przez dni kilka artykułem p. Tarnowskiego o tak zwanych przez niego „porcjach". A wiecie co mówiono? Oto, że przez ów artykuł chodziło o danie nowej cięgi „szlachcie polskiej" przez „polską arystokrację". Notuję wam tu ową opinję bez żadnych komentarzy, które sobie sami z większą daleko kompetencją aniżeli ja to mógłbym, uczynicie gdyż doprawdy niewiem, o ile współautor *Teki Stańczykowej* jest tak dalece i tak wysoce „polskim arystokratą", aby pierwszym lepszym artykułem — niesłusznym czy słusznym, to nie wielka różnica ze względu na jego miejsce w fascykułach *Przeglądu* — przez zwanego „*Polskim*", widocznie na żarty, — aby, powiadam, pierwszym lepszym artykułem mógł pan Tarnowski całej szlachcie polskiej aż „cięgi" zadawać. Wy tam zapewne lepiej o tem wiecie.

A przyszła mi na myśl w tej kwestji kompetencja z pewnej świeżutkiej okazji. Nie gniewajcie się tylko na mnie, że ją wam tu powiem. Otóż dostałem niedawno nr. 3 pisma moskiewskiego, wychodzącego w Londynie p. t. *Wpered*, które odpowiadając na niektóre wasze artykuły, z mówiąc, że nie chce mieć z wami dalej do czynienia, gdyż jesteście: *burżuazyjne patrioty gosudarstwienniki*, gdyż nie widzi bynajmniej abyście stawiali „*interesy chłopów wyżej interesów szlachty*", abyście się chcieli bić „*za ideał europejskoj federacji swobodnych obszczin*", a wreszcie, że nie może się dopatrzeć żadnej różnicy między wami a tymi, którzy sobie stawiali za doskonałość żyć i umierać „*dlia swojeho Christa, dla staroj, błestjaszczej szlachetskoj Polszi 1877 goda*"...

Konstantynopol 20. grudnia 1874.

(Eff.) Porównanie narodu tureckiego do wojska na leżach, a państwa ottomańskiego do obozu, zawiera w gruncie głęboką prawdę. Życie tutejsze wprawdzie sili się chwilami wyjść po za te fatalne szranki; siły jego atoli wobec zasady rządzącej są za słabe, i dlatego nic w niem godniejszego nie mamy obecnie do zanotowania quand même prócz akcji czysto politycznej i tego co z nią w bezpośrednim związku pozostaje. Zasada monarchiczna z Bożej łaski trzyma się dzisiaj Turcji tak dobrze, jak przed wiekiem w Europie, ona to głównie czuwa nad tem, aby nigdy do równowagi nie przyszło w państwie. Kaprysy i duma padyszacha monarchy szarpią i rwą wszelką pracę organiczną wewnętrzną, by interes jego osoby górował zawsze po nad interesem narodu, a nawet i państwa: na chybił trafił kugluje on swymi wezyrami i ministrami, aby urokiem spadania i podnoszenia rozmaitej wartości albo najczęściej i bez żadnej wartości indywiduów, mieć przykutą uwagę do siebie gawiedzi mas ludowych, upatrujących w tem niepospolite jakieś kombinacje administracyjno-strategiczne. Lecz ten środek jedynie użyty, nie byłby w stanie zwrócić całkowitą uwagę na wodza-monarchę. Wyręcza go tutaj druga połowa kuglowania — kombinacja polityki zagranicznej. Ambasadorowie krążą koło seraju i dywanu, odbywają się więc jakieś ruchy w zaświeciu tajemniczem, w dziedzinie strategiczno-politycznej, i naród wojsko nastawia ucho, rychło-li ozwie się trąbka bojowa z hasłem wodza, w którym znowu do reszty wzrok swój zatapia. Stan taki wytworzyła najezdnicza przeszłość ottomańska, którego dzisiaj odmienić niepodobna, bez nadwerężenia do szczętu zprężyn, poruszających organizmem państwowym. Takim sposobem jeśli widzimy dzisiaj obracające się życie tutejsze w zakresie niemal wyłącznym wielkiej polityki — na to nietylko składają się decydujące czynniki zewnętrzne, ale i sama natura wewnętrzna idei państwowej. Ze zaś z innej strony wartość tej ostatniej całkiem zbankrutowała, przeto nic naturalniejszego nad to, iż chaos, jaki ztąd powstaje, jest nietylko sam z siebie ciekawem zjawiskiem, lecz nadto i pouczającem.

Ileż to razy nie mieliśmy w tym roku najdziwaczniejszych, a często i najpotworniejszych kombinacyj, które seraj z dywanem na wyprzódki starały się forytować na szachownicę polityczną? Cała ta praca jednak w gruncie była gramoleniem się Ossy na Peljon, i dowodziła, że aspiranci i projektowicze programów politycznych i reform wewnętrznych, byli co najmniej niedołęgami. Hussein-Awni w szeregu ich, bezsprzecznie, jest jednym z najznakomitszych, o wiele przechodzącym swego poprzednika, Rug-basza ex-officio, jako należącego do popowskiej kasty. Ekwilibrystyka obecnego w. wezyra może zapewne poniekąd być uważaną za klasyczną. Ale zdaje się, że koniec jej już nadszedł, jeśli sprawdzi się pogłoska, jaka obecnie obiega świat dyplomatyczny. Już podczas ramazanu nosiły się słuchy, że padyszach rozgniewany na w. wezyra, za zły obrót sprawy w kwestji traktatów handlowych księstw Naddunajskich, miał zamiar usunąć go. Hussein-Awni czuł sam, że to mu się należało; przeto chcąc zapobiedz przynajmniej utrzymaniu się na stanowisku, dorównywającem niemal wezyrowskiemu, podkopał w łaskach sułtańskich Abdul-Kieryma baszę seraskiera i wyforytował niejakiego Ali-Saiba, nicość polityczną i umysłową, aby módz go zastąpić w razie ustąpienia z wezyrostwa. Z tego wszakże kłopotu na razie wybawił go Ignatjew manewrem, o którym pisałem w poprzedniej korespondencji.

Burza tym sposobem została zażegnaną. Aliści dzisiaj kursują wieści, że najstraszniejszy przeciwnik w. wezyra, poseł angielski, ma zamiar stanąć po stronie Rumunji i po „przyjacielsku" zażądać od W. Porty przyznania tej pierwszej prawa zawierania traktatów handlowych z zagranicą. (Anglja istotnie to żądanie już postawiła. Red.). Jeśli tedy sprawdzi się to, pozycję w. wezyra trzeba uważać za całkiem zachwianą i kto wie, czy na prawdę Midhat nie obejmie po nim rządów. W fakcie tym wszakże, prócz zwykłego tour de passe, trzebaby upatrywać coś większego nad zwykłą ewolucję polityki — byłoby to dowodem, że Anglja zrozumiała swój interes w emancypacji księstw i kojarzy się z Niemcami i Austrją. Straszne: być albo nie być, coraz wyraźniej staje przed oczami tureckiemi. Wilki żelazne jak ongi Rzymianom, śnią się narodowi — armji, a ztąd ruch niezwykły w państwie obozie: od głów do stóp zbroi się Turcja i to z pośpiechem gorączkowym.

Ze wszystkich stron napływa broń do Stambułu. Z Niemiec, z Anglji, z Ameryki parowe i żaglowe statki ściągają nie bywałe ilości dział i karabinów. Oto przed paru tygodniami wylądowano w Top-hane 36 dział Kruppa, które stanowią pierwszą partję z 500 dział obstalowanych u niego. Arsenał w St. Irene ma w tej chwili przeszło 300 tysięcy karabinów Remingtona, a prócz tego spodziewane są też z Ameryki inne 600 tysięcy. Flota znacznie została powiększoną (chociaż niestety! wcale nie polepszoną), a w Bośnji i Hercogowinie obrona krajowa o kilkanaście tysięcy została powiększoną. Przezorność ta w. Porty jest na swojem miejscu, i napróżno wysilają się tutejsze dzienniki dowodzić przeciwnie, bo kto wie, może zamiast wycia żelaznych wilków od strony Czarnej-Góry i Dunaju, ryknie oraz i niedźwiedź północy tuż nad uchem otomańskiem... Zapewne, od wilków nikt nie pośpieszy ratować i zapasy te nie koniecznie na wiele co zdadzą się, lecz co do niedźwiedzia — to wcale inna kwestja.

Austrja i Węgry.

* Wyszedł szósty zeszyt przeglądu statystycznego stosunków austrjackich zakładów karnych, wydawany od kilku lat przez ministerstwo sprawiedliwości. Zeszyt ten obejmuje rok 1873. W tym roku była taka sama liczba zakładów karnych, jak w r. 1872, tj. dwanaście zakładów karnych dla mężczyzn, a sześć dla kobiet, prócz tego oddano do użytku nowo wybudowane więzienie w Stein, z 348 osobnemi celami, a w Karthaus nowo wybudowane więzienie z 63 celami tak, że obecnie łącznie z więzieniem w Karlau, wybudowanem w r. 1872, a podzielonem na małe cele, mamy w Austrji trzy więzienia, z 663 odosobnionemi celami. We wszystkich więzieniach austrjackich było w roku 1873 ogółem 15.104 więźniów; w r. 1872 było ich ogółem 14.589, a więc o 515 mniej niż w r. 1873. Prócz tego było przy końcu 1873 r. 1620 takich więźniów, którzy dla braku miejsca w domach karnych, odsiadywali karę w więzieniach śledczych. Liczba więźniów wzmaga się z każdym rokiem; fakt ten łącznie z tą okolicznością, że stopniowo będą musiały być w życie wprowadzone odosobnione więzienia (Einzelnhaft), zmusza do rozszerzenia już istniejących i do budowy nowych zakładów karnych. Co do stosunku płci, wypada z powyżej przytoczonej ogólnej liczby więźniów 84·6 proc. na mężczyzn w wieku pomiędzy 20 a 30 rokiem życia. Co do stanu cywilnego, była w powyższej liczbie ogólnej zaledwie jedna czwarta część żonatych; reszta więźniów była stanu wolnego; jest to poniekąd dowodem, że życie familijne wpływa na większą moralność. Liczba takich zbrodniarzy, którzy po odsiedzeniu kary popełnili znowu jakiś czyn karygodny, co do mężczyzn pozostała taka sama jak w r. 1872, co do kobiet zaś zmniejszyła się o 3 proc.

Co do rodzaju zbrodni, wzmogła się liczba zbrodni popełnionych z chciwości i przeciw obyczajności, a zmniejszyła się liczba zbrodni politycznych i przeciw bezpieczeństwu życia i ciała.

Karność pomiędzy uwięzionymi mężczyznami była lepszą w r. 1873 niż w r. 1872; w zakładach karnych dla kobiet musiano zaostrzyć postępowanie dyscyplinarne. Najwięcej renitentów było w więzieniach w Neudorf i Lankowitz.

Koszta utrzymania zakładów karnych wynosiły w 1873 r. 2,221.551 zł. (nie licząc w tę kwotę wydatków na budowę nowych więzień) o 165.411 zł. więcej niż w r. 1872. Po odtrąceniu kwoty 564.658 zł., t. j. rzeczywistych dochodów zakładów karnych, musiało państwo dopłacić na utrzymanie tych zakładów 1,656.893 zł. Utrzymanie jednego więźnia kosztowało w r. 1873 rocznie 206 zł. 84 cnt. czyli dziennie 56·7 kr. W r. 1868 kosztowało utrzymanie jednego więźnia 157 zł. 68 c. czyli dziennie 43.2 kr.

Sprawy zagraniczne.

Francja. Dnia 30. grudnia roku ubiegłego wyraził Mac-Mahon życzenie, by się zebrała konferencja, złożona z wybitnych członków Zgromadzenia i gabinetu. Konferencja ta przyszła do skutku zaraz tegoż dnia rano i powtóre popołudniu obradowano także. Rezultat jednak tych obrad nie doprowadził do niczego. Pan prezydent przyszedł jedynie do przekonania, że porozumienie obudwu środków jest niemożliwe, że przyjść może do porozumienia jedynie w takim razie, jeżeli zostawi na boku prawy środek Zgromadzenia. Monarchiści słyszeć nie chcą o septenacie nieosobistym, republikanie zaś chcą głosować za ustawami konstytucyjnemi pod tym tylko warunkiem, jeżeli jednocześnie przelanie władz na Mac-Mahona uregulowane zostanie, czyli, jeżeli republika ogłoszoną zostanie jako nieodwołalna forma rządu. Pokazuje się ze wszystkiego, iż prezydent chciał tylko dowieść wobec kraju, iż od Izby obecnej nie można spodziewać się uchwalenia ustaw konstytucyjnych. Mógł wprawdzie wiedzieć o tem ks. marszałek i bez konferencji, ale chodziło o to, ażeby wynaleźć pozór salwowania kroku, prowadzącego do rzucenia się w ramiona monarchistów. Marszałek zwróci się teraz prawdopodobnie do p. Broglié. To ułatwi podtrzymanie tymczasowości, rewizję ustawy wyborczej, czyli usunięcie głosowania powszechnego i umożliwi powołanie do życia rządu z 24. maja.

Niemcy. Z papierów odczytanych w procesie Arnima tylko na posiedzeniu tajnem, a odnoszących się do polityki kościelnej państwa niemieckiego, ogłasza obecnie *Reichsanzeiger* dokument jeden z przedmową, najoczywiściej podyktowaną przez Bismarka. We wstępie tym powiada kanclerz, że okólnik jego może być ogłoszony bez wywołania wojny, lub co najmniej nieporozumień pomiędzy państwami Europy. Dodaje dalej, że zresztą wszystkie, jakkolwiek w najściślejszej tajemnicy trzymane dokumenty, a dotyczące tylko Niemiec, mogą być także podane światu. W okólniku rzeczonym wzywał kanclerz państwa niemieckiego wszystkie mocarstwa, ażeby zechciały porozumieć się co do zachowania jednomyślnego w sprawie wyboru nowego papieża. W tymże wstępie jest mowa o tem również, że *odpowiedzi jedynie państw europejskich nie mogą być ogłoszone*, i nie powinne, gdyż to *prowadziłby mogło do zatargów i do zaburzeń pokoju Europy*; poufne takie odpowiedzi mocarstw obowiązane jest państwo niemieckie utrzymywać w tajemnicy; tajemnicy tej nie można było utrzymać, gdyby Arnim był podróżował z temi dokumentami, dlatego więc jedynie *wytoczono mu proces*. Po takiem wyjaśnieniu sprawy tej tajemniczej, następuje okólnik Bismarka, wystósowany do hr. Arnima dnia 14. października 1872 brzmi on:

„(Poufnie.) Berlin, 14. października 1872. Zdrowie papieża Piusa IX jest według wszystkich dochodzących nas sprawozdań jak najpomyślniejszem i nie ma żadnych symptomatów rychłej zmiany w tym względzie. Toż prędzej czy później musi przyjść do wyboru nowego papieża, a czas, w którym to nastąpi, nie da się przewidzieć ani obliczyć po ludzku. Stanowisko naczelnej głowy kościoła katolickiego jest dla wszystkich rządów, w obrębie których kościół katolicki uznane zajmuje stanowisko, tak doniosłej natury, że zawczasu należy się zastanowić nad zmianą w osobie papieża. Dawniej już zaznaczonem zostało, że rządy mające katolickich poddanych, wielki i bezpośredni mają interes w wyborze papieża, nie tylko co do osobistości papieża, ale i gwarancji formalnych i materjalnych nie pozostawiających ich w wątpliwości, że wybór jest ważnym. Bo mojem zdaniem nie ulega żadnej wątpliwości, że rządy obowiązane są do dobrego zastanowienia się, czy wybór papieża uznać mają, zanim przyznają wybranemu papieżowi w obrębie swych granic prawa w wielu razach równające się prawom panujących. Papież, któremu wszyscy lub większa część europejskich panujących z formalnych lub materjalnych przyczyn musiałaby odmówić uznania, jest tak samo niemożebnym, jak jest niemożebnym biskup nie uznany przez państwo. Miało to miejsce dawniej, kiedy stanowisko biskupów samodzielniejszem było, a rządy tylko w rzadkich przypadkach stykały się w kościelnych sprawach z papieżem. Już na początku tego stulecia zawarte konkordaty wywołały pośredniejsze i niejako ściślejsze stosunki pomiędzy papieżem a rządami; przedewszystkiem zaś sobór watykański i dwie jego najwyższe uchwały o nieomylności i jurysdykcji papieża stanowisko jego do rządów zmieniły zupełnie a mianowicie interes rządów w wyborze państwa podniosły.

Na mocy bowiem uchwał soboru może papież w każdej dyecezji ująć w własne ręce prawa biskupie i władzę papieską substytuować władzy biskupiej. Jurysdykcja biskupia znikła w papieskiej a papież nie ma, jak dotychczas, pewnych tylko praw rezerwowanych sobie, ale wszystkie prawa biskupie w jego spoczywają ręku; papież może zająć w zasadzie stanowisko każdego pojedyńczego biskupa i od niego tylko zależy postawić się każdej chwili i praktycznie wobec rządów na stanowisku odnośnego biskupa. Biskupi są obecnie tylko jego narzędziami, jego urzędnikami bez własnej odpowiedzialności; wobec rządu są oni urzędnikami obcego panującego, panującego, który na mocy swej nieomylności jest więcej absolutnym aniżeli którykolwiek z monarchów świata. Zanim rządy nowo wybranemu papieżowi przyznają takie stanowisko i zezwolą na wykonywanie takich praw, zapytać się muszą, czy wybór i osobistość papieża dają im rękojmia, jakiej żądać mają prawo celem niedopuszczenia nadużycia tej władzy. Do tego dodać należy, że właśnie w obecnych okolicznościach nie można na pewno spodziewać się, iż k o n k l a w e odbędzie się z temi samemi, co dawniej formalnościami i w takim samym składzie.

Prawo wyłączania praktykowane przez rzymskiego cesarza, Hiszpanję i Francję, okazało się dość często iluzorycznem, a wpływ, jaki różne narody przez kardynałów swych na konklawe wywrzeć mogły zależy od przypadku różnych okoliczności. Nikt nie może przewidzieć, w jakich okolicznościach odbędzie się przyszły wybór papieża, czy nie odbędzie się szybko bez zachowania nawet form zwykłych. Z powyższych względów zdaje mi się wielce pożądanem, aby rządy europejskie przez kościelne interesa swych katolickich poddanych i stanowisko katolickiego kościoła we własnym kraju zainteresowane wyborem papieża, wcześnie już zajęły się odnośną kwestją i porozumiały się o ile możności co do stanowiska, jakie zająć im należy w tym względzie i warunków od jakich zależnem uczynią uznanie wyboru papieża. Porozumienie się europejskich rządów w tym względzie byłoby niesłychanej doniosłości i zawczasu zagrodziłoby drogę zawikłaniom. Proszę zatem pana, abyś zapytał nasamprzód poufnie rządu, u którego masz honor być uwierzytelnionym, czy zgodziłby się na zamianę zdań w tej mierze i czyby chciał wejść z nami w porozumienie. Forma, w jakiejby to nastąpić mogło, dałaby się łatwo znaleźć, skoro tylko pewni będziemy gotowości. Upoważniam pana do odczytania tego okólnika, ale zatrzymania go w ręku i traktowania w ogóle całej sprawy z wielką dyskrecją.

Norddeutsche Allgemeine Ztg. akompaniuje temu ogłoszeniu zjadliwą krytyką postępowania hr. Arnima i odżałować nie może, iż niemiecki kodeks karny jest łagodniejszym dla spraw tego rodzaju od kodeksów austrjackiego i moskiewskiego. Stacza dalej walkę na słowa z obrońcami Arnima, którzy niedbalstwo jego starali się pokryć jenialnemi zdolnościami dyplomatycznemi hrabiego.

Przedłożone radzie związkowej poprawki do ustawy banku państwa niemieckiego zawierają obfity materjał istoty o notach bankowych. Nowy projekt podzielony jest na cztery główne działy. Pierwszy traktuje o postanowieniach ogólnych, drugi o zadaniach państwowego banku, trzeci o uregulowaniu istniejących banków emitujących banknoty, czwarty nakoniec zawiera normy kar. Organizacja banku państwowego jest niewolniczem naśladowaniem banku pruskiego. Niepodobna tu podać całego materjału poprawek, gdyż jest zbyt obszerny a nie budzi zresztą tak wielkiego interesu.

Według pogłosek ze sfer urzędowych, rząd ma zamiar przywieść do skutku interwencję zbiorową w sprawie znanej napadu karlistów na statek „Gustaw".

W kołach dyplomatycznych krążą pogłoski, że odpowiedzi mocarstw w sprawie powyżej umieszczonego okólnika Bismarka, wypadły przychylnie. Wątpić jednak o tem można, gdyż w takim razie odpowiedzi te nie straszyłyby zatargami, których możliwość Bismark przewiduje we wstępie.

Socjalno-demokratyczni członkowie parlamentu, mają wnieść w izbie o zniesienie pracy dzieci w zakładach fabrycznych.

Po Nowym roku mają zamiar fabrykanci dział Krupp i Borsig rozpuścić pierwszy 8000, drugi 2000 robotników ze swoich fabryk.

Hiszpanja. Rok 1875 zaczyna się w Hiszpanji klęską idei republikańskiej a restauracją pierwszej przepędzonej rodziny królewskiej. — Dnia 30. grudnia ogłosił telegram z Madrytu, że sympatjami dla księcia Alfonsa przejęty jenerał Martinez Campos, na czele dwóch batalionów podniósł rokosz przeciw republice na rzecz Alfonsa Burbona.

Donosił również telegram, że wojska republikańskie pospieszyły na spotkanie z powstaniem niosącem sztandar monarchiczny, ale nazajutrz zaraz doniósł drugi telegram z Madrytu: W skutek agitacji stronnictwa alfonsystowskiego skonsygnowano wojska. Nie koniec jednak na tem, gdyż widocznie było wszystko przygotowane, ażeby wznieść obalony niedawno tron i syna ekskrólowej ogłosić królem. Z tegoż dnia telegram donosi: Alfons, książę Asturji został ogłoszony królem Hiszpanji i uznany przez wszystkie armje znajdujące się na północy i w środku kraju. Dalsze doniesienia przynoszą wezwanie do jej wysokości królowej Izabelli, ażeby raczyła zawiadomić o tym wypadku swego syna Alfonsa, albowiem panom proklamującym go królem, nie wiadomy jest jego pobyt.

W telegramie tym, tchnącym radością, powiadają: Księcia Alfonsa uznały za króla armje północne i w środku kraju, załogi Madrytu i wszystkie załogi na prowincji. Madryt i cała prowincja przyjęły ogłoszenie to z niesłychaną radością. Primo Rivera jest jeneralnym marszałkiem Madrytu, Canovas Castillo głównym przewódzcą stronnictwa Alfonsowego. Nieomieszkali równie donieść jej wysokości królowej, iż obalenie republiki, a ogłoszenie królem Alfonsa odbyło się aż miło, bez wylania kropli krwi. Niewątpliwie że nędzny ten i bezkrwawy koniec republiki doda otuchy obecnie i innym pretendentom do tronu — z tych sąsiednia Francja ma najwięcej.

Kronika.

(d. 2. stycznia)

Towarzystwo przyjaciół sceny narodowej, złożywszy przed 3 laty blisko 13.000 guld. na podźwignięcie teatru polskiego we Lwowie, zażądało od komitetu, który zawiadywał tym funduszem, złożenia rachunków. Dla sprawdzenia takowych wybraną została na wiosnę osobna komisja; w skład jej weszli pp. M ł o c k i Alfred, dr. H o f f m a n Kornel, Fr. B a ł u t o w s k i, dr. R o i ń s k i i radca K u l c z y c k i. Komisja ta jak słyszeliśmy przed $1\frac{1}{2}$ miesiącem skończyła już swoją żmudną pracę, i wykryła znaczny ubytek w powierzonych komitetowi teatralnemu funduszach. Wzywamy ją, aby ogłosiła rezultat obrachunku, a p. Podlewskiego Walerjana prosimy, aby w tym celu przygotował zwołanie walnego zgromadzenia akcjonarjuszów. Trzeba bowiem dociec, co się stało z ubytkiem owym.

Nowy rok rozpoczął się przy ładnej pogodzie mrozami. Wczoraj mieliśmy 10, dziś mamy 12 stopni zimna. Szczególnie dobrze wychodzi na tem sport łyżwiarski na stawie panieńskim, którego meetingi zwabiają liczną publiczność.

Ślizgawka na stawie panieńskim trwająca od tygodnia, została dopiero wczoraj w sam dzień Nowego roku uroczyście otwarta muzyką wojskową. Mimo silnego mrozu, od którego mężczyznom wąsy i brody bielały, staw był przepełniony amatorami sportu łyżwowego, a chociaż od czasu do czasu przychodziło do karambulów i wywrotów, mimo to zabawa przeciągnęła się do późnego wieczoru. Dziwi nas tylko, dla czego nowowybrany komitet podwyższył cenę wstępu w dni uroczyste z 30 na 50 centów. Wszakże liczba gości tworzy majątek Towarzystwa, im większy więc przypływ odwiedzających, tem większy dochód — gdy natomiast wysokie ceny każdego odstręczają. Że prawdę mówimy, dowodem dzień wczorajszy: na lodzie było dosyć osób — ale na trybunach pusto.

Dla ubogich a zasłużonych złożono na moje ręce następujące dary: pp. S. F. Krwa.. zł. 10, F. Puchalski z Tyczyna czamarkę, J. M. paltot i zł. 5, W. Wyż. zł. 10, Cegielski z Kosslak za pośrednictwem administracji *Dziennika Polskiego* zł. 5, Dworski Wilhelm 2 czapek, 2 krawatek, parę rękawiczek i zł. 2. Razem pieniędzmi zł. 32 wal. a., za które to dary w imieniu ubogich a zasłużonych serdecznie dziękuję.

Lwów 31. grudnia 1874. *Wiktor Wiśniewski*, ulica „Ochronek" l. 6.

Mianowania. Cesarz zatwierdził wybór p. Karola Kalika na prezesa, a ks. Aleksego Łukasiewicza na zastępcę prezesa rady powiatowej bohorodczańskiej. C. k. prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował patentowanego sierżanta domu inwalidów w Tyrnawie, Michała Przybyszewskiego, kancelistą przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie.

Najj. Pan nadał emerytowanemu pułkownikowi Józefowi Wereszczyńskiemu miejsce trzeciej klasy w fundacji Elżbiety Terezyańskiej.

Podpułkownik Antoni Werner, nadliczbowy w sztabie inżynierji i tymczasowo dyrektor robót fortyfikacyjnych w Przemyślu, mianowany szefem drugiej inżynierskiej sekcji w wojskowym komitecie technicznym i administracyjnym.

Nadlekarzem rezerwy mianowany został lekarz asystent dr. Artur Mück i przydzielony jednocześnie do stanu rezerwy szpitalu garnizonowego nr. 15 w Krakowie.

Doniesienia policyjne. Dnia 30. zm. doniesiono policji, iż w kamienicy l. 37 przy ulicy Skarbkowskiej z pomieszkania zajmowanego przez Herminę Singerowę i od dnia 25. zm. zamkniętego, mimo silnego pukania do drzwi nikt się nie odzywa, i że lokatorki od tego czasu nie widziano z domu wychodzącej; na to doniesienie udała się dnia 30. zm. o godz. 3. po południu komisja składająca się z komisarza miejskiego, komisarza policji i lekarza miejskiego do pomieszkania Singerowej; w otworzonem pomieszkaniu znalazła komisja lokatorkę Herminę Singerowę nieżywą, powieszoną na haku w ścianie wbitym; według oświadczenia lekarza, śmierć nieboszczki musiała nastąpić jeszcze przed 4 dniami. Nieboszczka była stanu wolnego, liczyła lat 50 i utrzymywała się z własnych fundu-

[illegible] było obłąkanie, w które nieboszczka w ostatnim czasie chwilowo popadała; zwłoki jej zostały przeniesione do szpitalu. — Dnia 30. listopada gospodarz w Łętowni w Myślenickiem Józef Kowalcze znany zawadjaka, lubo już 63 lat liczący, powracając z jarmarku w Jordanowie w stanie nietrzeźwym, wstąpił do karczmy w Chrobaczu, gdzie z kilku innymi gospodarzami wszczął kłótnię, wśród której przez Jana Orawca i urlopnika Jana Miernika tak mocno został pobity, że na miejscu umarł; winowajców uwięziono. — Dnia 19. zm. Wojciech Wrona gospodarz z Białej w Myślenickiem, zostający w służbie za pisarza w tamtejszym tartaku, wpadł w czasie roboty około piły pod koło wodne, i pomimo, że natychmiast spostrzeżony i wydobyty został, w skutek odniesionych skaleczeń w godzinę życie zakończył; śledztwo sądowe co do tego wypadku jest w toku. — Dnia 18. zm. 65-letnia włościanka Klara Sołtys wśród zawieruchy powracając z Bęczar w Myślenickiem do domu w Jaworniku, zagrzęzła w drodze w zaspach śnieżnych i nie mogąc się ztamtąd wydostać zamarzła; zwłoki nieszczęśliwej znaleziono w 2 dni później. — Dnia 20. zm. Fedko Maksymiszyn włościanin z Domaszowa w Rawskiem, znaleziony został nieżywy na polach domaszowskich, był on nałogowym pijakiem, przed tygodniem opuścił swój dom i widziano go włóczącego się po karczmach w sąsiednim miasteczku, dnia 17. zm. zaś widziano go pijanego idącego drogą, widocznie zaskoczony w polu zamiecią śniegową zabłądził, a zasnąwszy w polu zamarzł.

W cyrku Derssina, dającym przedstawienia w dawnej ujeżdżalni Leśniewicza obok Karmelitów, będzie w piątek (8. bm.) o godz. 7. wieczorem z nowym programem dane przedstawienie na rzecz ochotn. straży ogniowej lwowskiej.

Stanisławów 31. grudnia. *(Koresp. Dzien. Polsk.)* Zagadkowej natury czynniki wpływające na opóźnienie otwarcia ruchu na nowozbudowanej kolei Albrechta, pomiędzy Stanisławowem a Stryjem, rzeczywistą senzację sprowadzają w naszem mieście.

Zbytecznem byłoby rozpisywać się o donosłości strat, jakie publiczność i przemysłowość tutejsza ponosi; są to rzeczy powszechnie znane, a jak sądzimy, nie obce i ministerstwu handlu, które tem więcej ponosi winy, im dłużej otwarcie ruchu odwleka. Stanisławowska rada miejska uchwaliła na ostatniem posiedzeniu wystosować petycję do ministerstwa handlu o przyspieszenie otwarcia linji Stryj-Stanisławów. Dobrzeby było, aby i inne okoliczne ciała zbiorowe przypuściły szturm petycyjny, aby ile możności nie dopuściły interesom zakulisowym przewagi nad interesem publicznym.

Tutejsze kasyno mieszczańskie rozwija się najpomyślniej ze wszystkich stowarzyszeń. Właśnie teraz zakupuje od gminy miejskiej plac tz. naprzeciw bazaru, w samym środku miasta, pod własny dom, którego budowa z wiosną się rozpocznie. Ma to być ozdobny i praktyczny zarazem piętrowy budynek, mieszczący na dole prócz sklepów, lokal gustowny na restaurację i kawiarnię, na piętrze zaś obszerną salę na bale, przedstawienia teatralne, oraz lokal dla kasyna.

Dzisiaj teatr ruski daje przedstawienie na dochód ochotniczej straży ogniowej. Nowy to dowód, że z jednej strony straż ochotnicza cieszy się najogólniejszą sympatją, a z drugiej zaś, że zarząd straży gorliwie i umiejętnie umie wyszukiwać źródła dochodów. Pragnęlibyśmy tylko, aby w parze z tą energją chodziła także energja innego rodzaju, a mianowicie, co do wewnętrznego rozwoju, ćwiczenia, spójni i porządku tak w samem stowarzyszeniu jak i jego zarządzie. Dotąd niestety tego wszystkiego brakuje, i jeśli się dobrze rozpatrzymy, okaże się, że straż stopniowo dąży ku upadkowi. Z początkiem nowego roku niech więc przyjmie kochana straż nasza serdeczne życzenie: Oby bezrząd i nieład opuścił ją na zawsze, a natomiast zakwitły zgoda, porządek i należyta umiejętna administracja; oby zasady, cele i środki dochodu, reprezentowane w słowie przez statut, nie były już więcej „piątem kołem u wozu."

„Gwiazda" tutejsza zaprowadziła u siebie przedstawienia amatorskie, z których drugie z rzędu odbędzie się w nadchodzącą niedzielę. Pierwszy raz przed dwoma tygodniami grano „Zrzędność i przekorę" Fredry i „Pochód z pochodniami", a publiczność była zupełnie zadowoloną. Towarzystwo amatorów składają przeważnie członkowie Gwiazdy z grona młodzieży rękodzielniczej.

(F. Ch.) **Sambor** 29. grudnia. *(Kor. Dz. Polsk.)* Dziś w teatrze ruskim pod dyrekcją p. Baczyńskiego ostatnie przedstawienie. Z dniem 1. stycznia rozpoczyna p. Baczyński szereg przedstawień w Drohobyczu. Żegnając towarzystwo miło nam jest wyrazić wdzięczność naszą dyrekcji, która w ciągu dwumiesięcznego pobytu w Samborze do przyjemnego spędzenia tylu wieczorów przyczyniła się. Podnosimy okoliczność, że p. Baczyński stosując się do przeważnie polskiej publiczności miasta naszego, dawał tylko takie sztuczki, które uczuć naszych w niczem nie raziły. Życzymy mu, aby go publiczność w Drohobyczu równie chętnie przyjęła, jak nasza.

W mieście naszem potrzebne są nowe koszary wojskowe. Rada gminna, jak o tem z pewnego źródła wiemy, odda budowę tychże koszar przedsiębiercy pod warunkiem, aby wystawił budynek własny, a potem przez przeciąg pewnej liczby lat pobierał czynsz roczny w kwocie z góry oznaczonej. Nic przeciw tym warunkom nie mamy, lecz słyszeliśmy, jakoby pod budowę tychże koszar przeznaczono ogród cegielniskiem zwany. Ogród ten, między dworcem kolei a miastem leżący, był dawniej spacerowym, ale dziś spustoszał. Miasto nasze odpowiedniego publicznego ogrodu wcale nie posiada, cegielnisko zaś do założenia takiego ogrodu szczególniej się przydaje, gdyż są tam jeszcze klomby drzew bardzo dobrze utrzymane. Spodziewamy się, że rada gminna pod budowę koszar innego miejsca użyje.

Sprawa stałego obsadzenia posad przy tutejszej szkole wydziałowej prawdopodobnie w ciągu stycznia rozstrzygnie się, spodziewamy się bowiem, że Rada szkolna krajowa spór z gminą, która o prawo prezenty upomina się, bacząc na szkołę rychło załatwi. Sondując opinję publiczną nabyliśmy przekonania, że członkowie rady szkolnej miejscowej i gminnej tych nauczycieli na posadach stałych utrzymać życzą, którzy przy byłej szkole niższo-realnej posady zajmywali, do dziś dnia zaś przy szkole wydziałowej służby pełnić nie przestali. Nic nad to słuszniejszego. Dodajemy tylko tę uwagę, że prócz tego przedewszystkiem studja i kwalifikację uwzględnić należy. Co się tyczy kierownika zakładu, życzymy miastu, aby wybrano człowieka, któryby był zdolny, miał powagę i pod względem zasad moralnych dostateczną dawał gwarancję.

Oświęcim 30. grudnia. *(Kor. Dz. Pol.)* Napis na naszej poczcie dotychczas dotychczas jest w języku niemieckim: *k. k. Postamt in Oswiecim.* Nie wiem, dla czego go dotychczas nie zmieniono? Czy p. pocztmistrzowi tak bardzo podobał się język bliskiej granicy, czy może p. pocztmistrz wynalazł nowy słownik polski, w którym *k. k. Postamt* się znajduje.

Warszawa 30. grudnia. Słyszeliśmy, iż goszczący naterez w Warszawie p. Deryng, artysta dramatyczny teatru lwowskiego, zamierza stale osiąść w Warszawie i otworzyć tu rodzaj kursów dramatycznych dla młodzieży pragnącej się poświęcić scenie. P. Deryng jest autorem dzieła o sztuce dramatycznej — niegdy był artystą teatrów warszawskich, później pracował w Wilnie, Krakowie i Lwowie. Nazwisko jego znane jest także jako komedjopisarza.

† **Jan Chęciński,** artysta i reżysser dramatu i komedji w warszawskim teatrze, i zasłużony pracownik na polu literatury naszej, a zwłaszcza dramatycznej, umarł w nocy dnia 30. grudnia z. r. Zawód autora dramatycznego rozpoczął Chęciński w roku 1851 komedją „Poeta", która lubo nie długo utrzymała się na scenie, podobnie jak następna p. t. „Rozwód", była już zapowiedzią tego, co Chęciński dalej dla sceny miał uczynić. Jakoż po kilku latach pracy, w r. 1859, wystawił znów Chęciński większych rozmiarów komedję wierszem „Szlachectwo duszy", która doznała już nadzwyczaj sympatycznego przyjęcia, i przez długi czas utrzymywała się stale na repertuarze. „Szlachectwo duszy" wskazało Chęcińskiemu najwłaściwszą drogę dla jego talentu, która zarazem odpowiadała najlepiej jego zamiłowaniu sceny. Prócz małego scenicznego obrazka „Przed objadem i po objedzie", od tego czasu z pod pióra jego wyszła jeszcze komedja „Porządni ludzie", oraz dwa przysłowia dramatyczne: „Ciekawość pierwszy stopień do piekła" i „Cicha woda brzegi rwie". Ostatnią jego pracą dla sceny jest komedja wierszem „Krytycy", którą jakby przewidując rychły zgon, z gorączkowym wykończył pospiechem, a której druk w tych dniach *Wiek* rozpocznie. Oprócz tego Chęciński przełożył dla sceny znaczną ilość komedyj i oper. Z innych prac jego mamy parę poematów, oraz mnóstwo książek dla dzieci. Od roku 1860 ś. p. Chęciński spełniał z dwukrotnemi przerwami trudne i mozolne obowiązki reżyssera. Zgasł w sile wieku, bo zaledwie w 48 roku życia — wtedy kiedy scena i literatura jeszcze wiele po nim spodziewać się mogły.

Wiek z 31. grudnia zamieszcza następujący nekrolog Chęcińskiego: Wczoraj przerażeni ciosem, jaki na teatr i dramaturgję polską ze śmiercią Chęcińskiego spada, pod wrażeniem głębokiej boleści spowodowanej niespodzianą wieścią, nie mogliśmy się zdobyć jak tylko na suchą bibiograficzną wzmiankę. I dziś nie jest naszym zamiarem, a raczej nie czujemy się w możności wobec niezastygłych prawie zwłok poety objektywnie i na zimno rozbierać jego prace i zasługi, ale chcemy przed innymi rzucić pierwszy wieniec na jego trumnę, wieniec na który poeta zasłużył u tych wszystkich, którzy noszą w sercu cześć dla ideału, i uznanie dla prawdy, a przedewszystkiem wieniec od matek i dzieci polskich. Wieńce te już dawno były spadły na czoło Chęcińskiego. Kto pamięta przedstawienia „Szlachectwa Duszy", oddźwięk tej komedji w całym kraju i wyrazy uznania któremi obsypywano młodego wieszcza, księgi i albumy zbiorowe od całych gubernij i prowincyj, ten śmiało powie wraz z nami, że nie wielu znakomitych poetów, doczekało się za życia takich dowodów współczucia. Toż samo działo się z poezjami Chęcińskiego dziś już wyczerpanemi w handlu księgarskim, toż samo z jego bajkami i powiastkami dla dzieci, prawdziwemi arcydziełami formy i treści. Chęcińskiego nazwisko dziwnie złączyło się z wykształceniem estetycznem całego narodu. Dziecko uczyło się jego bajeczek, młodzież deklamowała jego wiersze, każdy zwolennik muzyki nucił melodje pod jego słowa, a nasz nieodżałowany mistrz tonów Moniuszko, wszak pod jego libretto cztery najznakomitsze po „Halce" napisał dzieła, bo „Straszny Dwór", „Paryą", „Verbum Nobile" i „Beatę". Oto działalność poety.

Chcecie człowieka. — W ciągłej walce z losem o byt, Chęciński nigdy pióra swojego nie sprzedał. Wprawdzie złowrogie jednostki, jakich w żadnem społeczeństwie nie brak, pragnące oblugać błotem zawiści wszystko co od nich wyższe i lepsze, moglyby nam zarzucić, że Chęciński tłumaczył parę libret Offenbachowskich, to nie była jednak sprzedaż pióra, to była rzemieślnicza praca na chleb, którą sam Chęciński i ogół tak oceniał, ale pomimo to Chęciński wiernym pozostał ideałowi, prawdzie, i wiernie do ostatniej chwili dotrwał na posterunku, pomimo nikczemnych strzałów paszkwilistów z po za płotu. To pisarz. — Weźcie artystę i reżyssera.

Chęciński nie był genialnym aktorem i sam to wiedział o sobie, ale żadnej roli nie zepsuł, a tam gdzie wystarczała znakomita znajomość sceny i świetna deklamacja, Chęciński dorównywał najlepszym sceny naszej artystom. — Jako reżysser chęciński wystawił: „Hamleta", „Romeo i Julję", „Poskromienie złośnicy", „Skąpca i Swiętoszka", „Zbójców i Don Carlosa", on wreszcie największe stanowił poparcie dla autorów oryginalnych u nas, i jemu też ruch na tem polu z ostatnich czasów najwięcej ma do zawdzięczenia.

Zdaje się, że dobrze Chęciński wypełnił przebieg 48 letniego życia i ma prawo do wieńców na trumnę. — Złóżmy mu je zatem, złóżmy z tem wewnętrznem przekonaniem, że bezstronna potomność uczucia nasze podzieli i świetną w plejadzie poetów polskich Chęcińskiemu naznaczy kartę. — Cześć jego pamięci!

Ks. Jan Ilewicz, proboszcz gr. kat. we Mszanie, skazany przed kilku miesiącami na jednomiesięczne więzienie za awantury z tablicami gminnemi, uzyskał zniesienie tego wyroku w trybunale najwyższym.

Klemens Rosenthal, niegdyś właściciel składu odzieży męzkiej w Krakowie, został w Wiedniu pociągniony do odpowiedzialności za utrzymywanie banku gier hazardownych. W Krakowie prowadził on takie samo rzemiosło obok swego handlu odzieży.

Pan Trubnikow. Donosiliśmy, że założyciel i wydawca gazety *Birżewyja Wiedomosti,* sprzedał ją temi czasy z drukarnią za 200.000 rub. (bez drukarni 150.000) sam zaś ze swoimi współpracownikami wskrzesił z dniem 1. (13.) grudnia kilka razy już upadające *Nowoje Wremia.* P. Trubnikow ogłosił, że uważa się za zobowiązanego posyłać swym dawnym prenumeratorom do końca roku tę wznowioną gazetę, oczywiście z zamiarem przeciągnięcia ich do *Birżewych Wiedomosti* ku sobie. Dzienniki petersburskie nader surowo zapatrują się na ten postępek.

Odpowiedź Mikady japońskiego cesarzowi niemieckiemu. W skutek morderstwa popełnionego nie dawno na konsulu niemieckim w Hakodadi, zażądał poseł berliński akredytowany w Yedde od rządu japońskiego, aby tenże wzbronił poddanym swoim noszenia broni w pobliżu mieszkań Europejczyków. Na to żądanie dał Mikady japoński cesarzowi niemieckiemu następującą odpowiedź:

Mikado w nieskończonej dobroci swojej raczył już wyrazić przed twoim posłem swoje ubolewanie nad popełnioną zbrodnią; złoczyńca, który się sam oddał sądom, nie ujdzie zasłużonej kary, został on skazany na śmierć i może już w tej chwili ją ponosi. Lecz poseł twój żąda, aby Mikado wydał do poddanych swoich zakaz noszenia mieczy w pobliżu mieszkań Europejczyków. Niechaj wszystkie bogi będą z tobą cesarstwo niemieckie, a Mikady dziewięć razy dziewięć żon niechaj się modlą za pomyślność twoją, ale zrozumieć żądania twego, Mikado nie jest zdolny. Albowiem ty żądasz zniesienia zwyczaju, który twa własna kultura uświęciła, a oto twoją kulturę Mikado nadewszystko ceni.

Bardzo dobrze wie o tem Mikado i potwierdzają to poddani jego, przebywający w twej stolicy Berlinie, że w cesarstwie niemieckiem żołnierze broń noszą, broń ostrzoną i kończastą, przygotowaną do zabijania lub ranienia; noszą ją nie tylko podczas wojny w kraju nieprzyjacielskim, ale noszą ją podczas pokoju we własnym kraju, wszędzie, nawet w pobliżu mieszkań cudzoziemców, w kole domowem, przy tańcu, w teatrze, we dnie i w nocy. I ci żołnierze noszą tę broń czy są trzeźwi, czy też pełni słodkiego wina lub gorzkiego piwa. Zdarzało się już także, że bezbronni poddani państwa niemieckiego, w kłótni lub przez swawolę, albo też przy balance od uzbrojonych twoich żołnierzy byli nagabywani, ranieni lub nawet zabici." A jednak jak dawniej tak i nadal noszą broń żołnierze twoi, widomie każdemu kto ma oczy.

Ponieważ Mikado japoński kulturę niemiecką nadewszystko ceni, będzie więc tak działał, jak rząd cesarstwa niemieckiego działa, gdy więc w jego stołecznem mieście Berlinie, Japończyk lub cudzoziemiec inny, albo nareszcie krajowiec od żołnierza niemieckiego ranionym lub zabitym zostanie. Jeżeli ztąd w cesarstwie niemieckiem wydanym będzie zakaz noszenia broni, natenczas i w Japonji nie będzie wolno nosić jej. Tymczasem pozostanie wszystko jak było dotąd, stosownie do § 11 japońskiego prawa obywatelstwa.

W końcu poleca Mikado cesarstwo niemieckie i jego kulturę opiece bogów.

Muzeum przemysłowe miejskie umieszczone w salach Strzelnicy miejskiej, otwarte każdego dnia z wyjątkiem poniedziałków, mianowicie: w niedzielę od godz. 9. z rana do 1ej z południa, w inne dnie od godz. 10. z rana do 5ej po południu. Ceny wstępu: we środę 40 ct., w inne dnie 20 ct., dla młodzieży szkolnej i czeladzi rzemieślniczej 5 ct. Bilety dla młodzieży i czeladzi wydawane będą tylko w ilości po 20 sztuk razem. Interesowanym, którzyby ze zbiorów muzealnych korzystać, lub swe wyroby, także posiadane celniejsze przedmioty przemysłu wystawić pragnęli, udziela pożądanych informacyj biuro muzealne.

Dział literacko-artystyczny.

(d. 2. stycznia)

Kronika teatralna. Dzisiaj 2. b. m. w teatrze „Rigoletto" opera Verdiego. Występ panny Bogdani-Kleczkowskiej.

* Wczorajsze przedstawienie dawno już na naszej scenie nie dawanej komedji **A. Małeckiego p. t.** „Wieniec grochowy", było jasnym dowodem, jak znakomite siły do komedji posiadamy. Nie chcemy chwalić wszystkich z osobna bojąc się, abyśmy kogo nie opuścili, a wszyscy grali bardzo dobrze. Reżyserja była wyborną — mielibyśmy tylko do zarzucenia pani Nowakowskiej zbyt rażący anachronistyczny kostjum.

Na zakończenie pani Linkowska i p. Skalski, który wybornie odegrał rolę służącego, odśpiewali stosowne noworoczne kuplety, za co im publiczność rzęsistemi oklaskami podziękowała.

* Jutro (3. km.) na scenie teatralnej melodramat komiczny „Młyn djabelski" (z udziałem pań Zimajer i Ładnowskiej), a następnie w sali redutowej drugi bal maskowy. Osoby kupujące na jutrzejsze przedstawienie „Młyn djabelski" bilety do lóż, krzeseł parterowych, parkietu i krzeseł I piętra, otrzymają wstęp wolny do sali na bal maskowy, do krzeseł zaś II piętra życzący sobie być na balu dopłacą 30 ct., III piętra 70 ct., miejsc numerowanych na parterze 60 ct. — Ubiory kostjumowe i domina dla mężczyzn w największym wyborze wypożycza dyrekcja.

* W Stanisławowie danym będzie dnia 4. bm. koncert przez panią Jakowicką z udziałem fortepianisty Skibińskiego. Odśpiewane będą: Rondo finale z „Lunatyczki", arje z „Halki i Cyrulika", romans prześliczny Polliniego i Mandolinata.

* Dziś o godz. 1/2 do 4ej popołudniu odbędzie się trzecia próba muzyczna. Grać będzie kapela pułku Gondrecourt pod dyrekcją kapelmistrza Hoppena. Jutro zaś ponowna próba p. Rozenkranza.

* Przyznać potrzeba, że dyrekcja teatru nie szczędzi starań, celem skompletowania i zasilenia personalu artystycznego. W ślad za świeżymi debiutami pani Zimajer, pp. Woźniakowskiego, Zamojskiego i Nowakowskiego, nastąpić mają nowe państwa Tomaszowiczów. Znamy tę parę artystyczną z Krakowa i z teatrów prowincjonalnych. P. Walery Tomaszewicz, artysta pełen talentu i rutyny, wydaje się nam niezbędnym nabytkiem dla sceny tutejszej. W rolach komiczno-charakterystycznych, w rolach ojców bywał ulubieńcem publiczności. Pani Tomaszewiczowa, siostra Modrzejewskiej i Bendy, należy do rzędu artystek, jak mówią, użytecznych, gdzieniegdzie niezbędnych, we Lwowie pożądanych. Pięknej i okazałej postaci, wyborna w rolach charakterystyczno salonowych, doskonała w operetkach, uposażona głosem dźwięcznym, miłym, o skali do operetek dostatniej, stałaby się niezawodnie ulubieniczką publiczności tutejszej. Cieszymy się spodziewanym debiutem państwa Tomaszewiczów i radzibyśmy jak najprędzej przyjąć ich serdecznym oklaskiem.

* Treść numeru 1. *Tygodnia:* Plutarch polski; Serce i ręka, powieść J. I. Kraszewskiego (c. d.); Obrazy z Anglji, przez Sewera (c. d.); Francja dzisiejsza, przez L. Picarda (c. d.); Faust, nowella Turgeniewa (c. d.); Pamiętniki z r. 1831, Ignacego hr. Komorowskiego (c. d.); Z za więziennej kraty, sonety; Podróże do bieguna północnego, przez L. Tatomira (c. d.); Idealiści, powieść Jana Lama (c. d.); Pogadanka, Jana Lama; Piśmiennictwo polskie, przez B. Czerwieńskiego; Piśmiennictwo zagraniczne, przez J. Gordona; Z życia zwierząt, przez dr. E. Janotę (dok.); Dziedziczność charakteru, przez S. S.; Bibljografja; Wiadomości ze świata; Rozmaitości; Od Redakcji.

* *Gazeta Kielecka* wychodząca dotychczas pod redakcją Arkadjusza Płockiego, przeszła obecnie pod rekakcję Stanisława Siennickiego.

* Dzisiaj przedstawiają w Krakowie po raz pierwszy nowy dramat Asnyka p. t. „Żyd."

* Nakładem Żupańskiego w Poznaniu, wyszedł właśnie czwarty tom „Portretów literackich" Lucjana Siemieńskiego. Obejmuje on żywoty Anioła Szlązaka (Jana Szeflera) pisarza z XVII wieku; Antoniego Malczewskiego autora „Maryi"; biskupa Pawła Woronicza i hr. Wacława Rzewuskiego, znanego na Wschodzie pod imieniem emira Tadz-el-Fahr, którego Mickiewicz odmalował w „Farysie." Połowa książki jest poświęcona emirowi, którego bogate w wypadki życie i śmierć w potrzebie pod Daszowem nastręczyły autorowi mnóstwo nieznanych dotąd rysów.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kolej Albrechta. Dnia 5. grudnia ministerstwo handlu zatwierdziło odległość poszczególnych stacyj kolei arcyksięcia Albrechta czyli t. z. miloskaz (meilenzeiger); i tak odległość Nawarji do Lwowa wynosić ma 2.038 mil. Szczerca 3.46 mil, Mikołajowa 5.878 mil, Bilcza 7.706 mil, Uherska 8.846 mil, Stryja 9.882 mil, Muszyny 11.756 mil, Bolechowa 13.69 mil, Doliny 14.753 mil, Krachowic 16.628 mil, Kałusza 18.49 mil, Bednarowa 20.339 mil, Ciężowa 21.918 mil, Stanisławowa 24.018 mil.

Rafinerja spirytusu [illegible] Mikolasza notuje spirytus rafinowany 38 złr. 20 ct., spirytus rafinowany z wyziom 39 złr. 00 ct. za 06 litrów i 100 Trallesów.

Ostatnie wiadomości.

Z czwartku na piątek ponowne zawieje śniegowe przerwały ruch kolejowy pomiędzy Wiedniem a Krakowem; pociągi kolei północnej odchodziły tylko z Lundenburga.

Największe zaspy powstały w Styrji, Karyntji i Krainie. Pociągi kolejowe spóźniają się regularnie.

Trybunał wiedeński uchwalił, z liczby 51 świadków, których zawezwania żądał adwokat Offenheima, przypuścić do rozprawy tylko 7, a mianowicie pp. Boutoux, Drake, Lecointe, Seidler, Springer, Suchy i dr. Józef Weissel. Resztę świadków uznano za zbyteczną, lub niestojącą w żadnym związku z procesem Offenheima. Obcięcie listy świadków wpłynie na skrócenie rozprawy, która jak donosiliśmy rozpoczyna się w poniedziałek o godz. 10 zrana. Pierwszy dzień jej będzie cały poświęcony odczytaniu aktu oskarżenia. Przesłuchanie zaś samego Offenheima potrwa 8 dni. Dr. Wittman przewodniczący w tym procesie jest synem radcy kryminalnego niegdyś w Czerniowcach, ma lat 43 i sławę sędziego bezstronnego i sumiennego.

Telegram poniższy uwiadamia nas o otworzeniu wreszcie ruchu pociągów osobowych i towarowych na linji Lwów Stanisławów. Jak słyszymy, pozwolenie ministra na to nadeszło jeszcze we środę, i ruch mógł być otworzony ostatniego grudnia, ale ponieważ z faktem tym podług obietnicy, połączona być miała remuneracja dla personalu budowniczego, przeto Rada zawiadowcza, zwlekła otwarcie.

Kolej Albrechta wypłaca kupon styczniowy w kwocie złr. 2.95 srebrem od akcji, zamiast 5 złr., ponieważ rząd (niesłusznie) odmówił uzupełnienia potrzebnej kwoty. Towarzystwo akcjonarjuszów ma się zebrać d. 3. lutego na nadzwyczajne walne zgromadzenie.

Dnia 31. grudnia odbyła się w ministerstwie handlu konferencja dyrektorów kolejowych, na której dokończono obrad nad reformą taryf.

Telegramy Dziennika Polskiego.

Stryj 2. stycznia. Linja Stryj-Stanisławów została wczoraj otwartą. Na razie kursuje tam i nazad jeden pociąg osobowy i pociągi towarowe. (Pożądaną byłoby, iżby dyrekcja ogłosiła plan jazdy. Red.)

Telegrafowane kursa wiedeńskie.

Wiedeń, d. 31. grudnia, 3 godz. 25 min.

Akcje Banku Frn.-Austr.	52·25	Wiener Bau-Gesellschaft	41·25
„ Węg. Kred.	225·—	„ Ungar. Ostbahn	54·[illegible]
„ Angl. Austr. B.	141·75	Galic. Indemnizacje	84·—
„ Związkowego B.	116·—	1864 Losy	136·—
„ Kolei Kar.-Ludw.	245·25	Franco-Hung.-Bank	68·75
„ „ Północnej	194·75	Verkehrsbank-Actien	106·—
„ „ Siedmiogr.	—·—	Tureckie Losy	53·—
„ „ Południow.	127·50	Baubank-Actien	29·—
„ „ Alföldzkiej	139·—	Staatsbahn „	309·—
„ „ Elżbiety	194·—	Bankvein „	99·—
„ „ Lw.-Czern.	141·—	Wiener Bauverein	32·—
„ „ Węg. Półn.	121·50	Hypoth.-Rentenbank	—·—
„ Vereinsbank	18·—	Rosyjskie Banknoty	1·[illegible]

Usposobienie: ciche.

Berlin, Mosk. noty bank.	94 1/8	Berlin, Kolej państwowa	—
„ Akcje kredytowe	138 7/8	„ Kolei rumuńsk.	32 [illegible]
„ Lombardy	76 3/8	„ Austr. noty bank.	91 1/4
„ Galicyjskie	109 3/4	Uspos.: —	

Paryż, 3% renta 61·57. Lombardy 287·—.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano — z Czerniowiec: 4. godzinie rano 8. g. 5 m. po południu i 10. g. 18. m. w nocy — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 4. m. po południu o 10. g. 58 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano, 5. g. 5 m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy — do Czerniowiec: 6. g. 50 7. rano, 12. g. 50. m. w południe i 11. g. 48 m. w nocy — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10. g. w nocy i 6. g [illegible] m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Odchodzą do Stryja: codz. o 7. g. 22 m. rano, prócz tego we wtorek, czwartek i niedzielę o 8. g. 20 m. po południu.

Przychodzą ze Stryja: o godz. 7. min. 22 wieczór, prócz tego w poniedziałek, środę i piątek o g. 8 m. 45 rano.

Przyjechali do Lwowa od 1. do 2. stycznia.

Hotel Zorza. Ks. H. Lubomirski z Bakończyc, A. Małachowski z Paryża.

Hotel Angielski. St. Kierski z Dobromirki, Dr. M. Löwenthal z Olszany, T. Wasilewski z Sienkowa, K. Żarski z Kulawy, K. Papuszyński z Wołynia.

W teatrze hr. Skarbka.

W sobotę dnia 2. stycznia 1874

Pod artystycznem kierownictwem Bolesława Ładnowskiego.

Piąty gościnny występ **panny Wandy de Bogdani,** śpiewaczki opery paryskiej a obecnie wiedeńskiej.

RIGOLETTO

Opera w 3. aktach F. Verdiego, a prologiem pod tytułem.

PRZEKLEŃSTWO.

Kapelmistrz p. Szirer.

Osoby:

Książe Alfred	P. Zakrzewski.
Hrabia Monterone	P. Koncewicz.
Hrabia Ceprano	P. Pruszyński.
Borza	P. Brodowski.
Marulo	P. Zieliński.
Hrabina Seprano	Pna Swiętosławska.
Rigoleto trefniś księcia	P. Köhler.
Gilda, jego córka	Wanda de Bogdani.
Sparafucille, bandyta	P. Borkowski.
Magdalena jego córka	Pna Wajcówna.

Lwów, z Izby handlowej dnia 31. grudnia.	żądają	płacą
I. Akcje za sztukę.		
Kolei gal. Kar.-Ludw. po 200 zł.	245 50	244 —
„ Lwow.-Czern. po 200 zł.	142 —	140 50
Banku Hip. gal. po 200 zł.	239 50	237 —
II. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kred. galic. 5% w. a.	84 —	83 40
„ „ „ 4% „	75 —	74 25
„ „ „ 5% „	84 —	83 40
Banku Hipotecz. galic. 6%	89 —	88 40
Galic. Zakł. kred. włośc. 6%	99 50	98 —
Ogólnego roln. kred. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los. w 15 lat.	90 50	89 75
III. Obligi za 100 zł.		
Indemnizacyjne galicyjskie	84 40	83 75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6%	89 —	83 —
Losy miasta Krakowa	18 —	16 50
„ „ Stanisławowa	16 50	15 —
IV. Monety.		
Dukat holenderski	5 22	5 14
„ cesarski	5 26	5 19
20-frankówka	8 92	8 85
Pół imperiał moskiewski	9 04	8 93
Rubel moskiewski srebrny	1 68	1 61
„ „ papierowy	1 54	1 53
Pruskie bilety kasowe	1 65	1 63
Srebro	107 —	106 75
Wiedeń, 30. grudnia.		
5% zjedn. dług państ. bank.	69 95	69 85
„ „ „ srebr.	75 20	75 —
Oblig. indemn. Niż. Austrji	99 —	98 —
„ „ czeskie	98 50	98 —
„ „ węgierskie	77 50	77 —
„ „ galicyjskie	84 —	83 75
„ „ bukowińskie	83 —	82 50
„ „ siedmiogr.	76 25	75 75
Węgierska pożyczka kolej. (po 200 franków) 120 zł.	99 —	98 75
Listy zastawne.		
6% Banku narod. listy	94 65	94 45
4% galicyjskie	74 50	75 25
5% „	84 50	84 —
6% galic. zakł. kred. włośc.	99 75	99 25
5% węgierskie listy	86 75	86 50
6% Zakładu kredyt. austr.	96 25	95 75
6% Domin państw. 120 zł.	— —	94 25

Pożyczki loteryjne.	żądają	płacą
Losy pożyczki z roku 1839	272 —	268 —
„ „ „ 1854	104 50	104 —
„ „ „ 1860	109 75	109 50
1/5 losów poż. austr. pań. r. 1860	115 25	115 —
Losy pożyczki z roku 1864	135 50	135 —
„ prem. pożyczki węg.	82 25	82 —
„ Comorante	22 —	21 50
„ Kredytowe	168 —	167 50
„ Żeglugi par. na Dunaju	— —	92 —
„ księcia Salm	35 50	34 50
„ „ Palffy	25 —	24 —
„ „ Klary	26 75	26 25
„ hr. St-Genois	28 —	27 50
„ miasta Budy	24 —	23 50
„ księcia Windischgrätz	20 —	19 —
„ hr. Waldstein	22 —	21 50
„ hr. Keglevich	13 50	13 —
„ Rudolfa	13 50	13 —
„ tureckie 400 franków	53 —	52 75
Akcje banku i przem.		
Banku narod. austrjac.	999 —	997 —
Zakładu kredytowego	236 25	236 —
Żeglugi parowej na Dunaju	435 —	43? —
Kolei północnej Ferdynanda	1935	1925
„ rządowej fr. a.	309 50	309 25
„ zachodniej c. Elżbiety	194 75	194 25
„ Południowej	128 50	128 25
„ Galicyjskiej	245 —	244 75
„ Czerniowieckiej	142 —	141 75
„ Albrechta	94 —	93 50
„ węg. półn.-wschodniej	122 50	122 —
„ ks. Rudolfa 200 złr. sr.	151 75	151 25
„ Alföldsko-Fiumańskiej	140 —	139 50
„ Koszycko-Bogumił.	137 50	137 —
„ Siedmiogrodzkiej	138 —	137 50
„ Cisańskiej	194 —	193 50
„ wschodnio-węgierskiej	54 50	54 —
„ austrack. półn.-zach.	166 —	155 50
„ Franciszka-Józefa	189 —	188 —
Banku anglo-austrjackiego	141 50	141 —
„ anglo-węgierskiego	25 50	25 —
„ austrjackiego ogólnego	— —	— —
Zakładu kredytowego węgiersk.	225 —	224 75
Banku franko-austrjackiego	53 25	53 —
„ franco-węgierskiego	70 50	69 50
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	— —	

	żądają	płacą
Banku galicyj. Hipotecznego	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	70 50	70 —
„ austrjac. zwiazkowego	17 75	17 25
„ dla obrotu ogólnego	106 50	106 —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Naddniestrzańskiej	26 —	25 50
„ Koszycko-Bogumińskiej	85 30	85 10
„ cesarzowej Elżbiety 5% za (sr. prusk. 100 złr.)	92 25	98 75
Emisja z roku 1862	— —	— —
„ państwowa St. 500 fr.	— —	139 75
Emisja z roku 1867	— —	136 —
„ południowa St. 500 fr.	109 40	109 20
Bony 1875—1876 6%	223 —	221 50
„ półn. c. Ferd. 100 złr. m. k.	96 —	95 50
„ „ 100 złr. w. a.	92 50	91 75
„ „ w srebrz. 5%	105 90	105 60
„ zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	91 75	91 50
„ południ. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
5% w srebrze	98 —	97 —
„ gal. Kar.-Lud. 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100	104 —	103 —
Emisja II-ga	101 50	100 50
„ Lwowsko-Czerniowiec. po 300 złr. (w sreb. 5% za 100)	78 25	77 75
Emisja z roku 1867	— —	— —
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	77 50	77 25
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebrze 5% za 100 złr.	92 25	91 75
„ północ.-czeska po 300 złr. (srebr. 5% za 100)	— —	98 25
Towarz. pragskie przemysłowe żel. po 300 złr.	84 —	— —
Waluty.		
Cesarskie korony	5 30	5 28
„ dukat na wagę	5 26	5 25
„ „ obrączkowy	— —	— —
Napoleondor	8 91	8 90
Suwereny angielskie	11 30	11 18
Imperjały moskiewskie	— —	— —
Srebro	105 75	105 60
Srebro, kupony	— —	106 —
Pruskie bilety kasowe	1 64	1 63

Do wierzycieli masy rozbiorowej

Wolfganga Blumenfelda.

Jako zawiadowca masy rozbiorowej Wolfganga Blumenfelda zawiadamiam strony interesowane, iż na mocy uchwały sądu krajowego z dnia 12. grudnia 1874 do l. 69.094 podniosłem kwotę 29.333 złr. 87½ cnt. celem rozdzielenia jej między wierzycieli.

Wypłaty uskuteczniać będę od dnia 30. grudnia 1874 począwszy, codzień z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w biurze mojem przy ulicy Teatralnej pod l. 7 od godziny 11. do 1. przed południem.

Przy wypłacie przestrzegać będę ściśle przepisu §. 160 spraw sp., przeto muszą mi być przedłożone oryginalne jura petendi w celu odpisania wypłaty na takowych.

Lwów d. 29. grudnia 1874.

2101 3—3 *Dr. Karol Maly.*

C. k. uprz. gal. kolej Karola-Ludwika.

OBWIESZCZENIE.

Od dnia **1. Stycznia 1875** aż do dalszego rozporządzenia, wymierza się **dodatek agia** do naszych cywilnych i wojskowych taryf **na 5%**. Dotychczasowe wyjątki od dodatku agia zostają nie zmienione. 2115 3—3

We Lwowie, w grudniu 1874.

Dyrekcja Ruchu.

Paryskie KAPELUSZE
Paryskie GORSETY
Paryskie TURNURY
Paryskie KWIATY
Paryskie CZEPECZKI.

J. KÜHMAYER plac Marjacki.

DLA DAM

2089 2—?

Wiedeńskie najmodniejsze Kapelusze od 6 złr.
Stroiki balowe
Suknie i Welony ślubne
Suknie balowe.

KSIĘGARNIA
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie (Rynek l. 26), otrzymała na
Główny skład
HISTORJA
zniesienia Jezuitów
w Polsce.

(Ogólnej historji kasaty zakonu tom II.)
2103 Cena 3 zł. 2—3

Okólnik.

Przez nadzwyczaj korzystne kupno następujących **Specialitäten**, jesteśmy w tym przyjemnem położeniu, takowe po bardzo przystępnych cenach

wysprzedawać mogli.

Z poważaniem

Wiener Cattun-Druck-Fabriks-Niederlage,
Stadt, Ruprechtsplatz 3.

CENNIK:

1 tuzin dziecinnych batystowych chusteczek z farbowanemi kantami ct. 85.
1 tuzin panieńskich batystowych chusteczek do nosa z farbow. kantami i obrąbkiem zł. 1.
1 tuzin damskich batystowych chustek do nosa z farbowanemi kantami i obrąbkiem zł. 1.30.
1 tuzin damskich chustek Jaconet do nosa z farbowanemi kantami zł. 1·60.
1 tuzin chustek do nosa dla panów z farbowanemi kantami i obrąbieniem zł. 2·50. Te same hochprima z eleganckim wzorem zł. 3.
1 chusteczka damska, hochprima battist clair, z jakimkolwiek monogramem, robota ręczna ct. 80.
1 tuzin białych lnianych chustek zł. 2.
1 tuzin angielskich chustek zdrowia do nacierania zł. 3, praktyczniejsze i lepsze jak gąbka.
1 tuzin angielskich piqué ręczników zł. 3.
1 tuzin tureckich ręczników do kąpania zł. 9.
1 para (2 sztuk) kołder z piqué w różnokolorach, w niebieskawych albo brunatnych rysunkach zł. 6.
1 sztuka dywanika przed łóżko z materji dywanowej zł. 2·50.
1 sztuka dywaniku większego gatunku zł. 3·50.
1 sztuka Cache-nez z jedwabiu dla dam zł. 1.
1 sztuka Cache-nez z jedwabiu, hochprima, zł. 1·50.
1 sztuka berl. wełn. Cache-nez dla panów zł. 1.
1 sztuka tego samego, hochprima zł. 1·50.
1 szt. Cache-nez z jedwabiu dla panów zł. 2.
1 szt. tego samego hochprima zł. 3 i 4.
1 garnitur cały na stół dla 6 osób zł. 4·50.
1 garnitur cały na stół dla 12 osób zł. 9.

Na żądanie przesyłamy kompletny cennik naszego magazynu i zapewniamy o dobroci towaru i prosimy o należytą uwagę na naszą firmę i adres. 2045 11—50

Wiener Cattun-Druck-Fabricks-Niederlage,
Stadt, Ruprechtsplatz Nr. 3,
za kościołem vis-à-vis wchodu do zakrystji.

Prosimy o zatrzymanie cennika, gdyż takowy rzadko rozpowszechniony bywa.

My Franciszek Józef I., z Bożej łaski cesarz Austrji, król Czech itd. apostolski król Węgier, oznajmiamy wszystkim tym, których to dotyczy, że Nam **Stefan Karol Czene,** właściciel realności, najuniżeniej przedłożył, że wynalazł **wschodnią ziołową esencję na łuski skórne na głowie**, którą według sumienia i przekonania swego, jako zupełnie nową uważa, z najpoddańszą prośbą, byśmy na ten wynalazek wyłączny przywilej wystawili.

Życzeniem powodowany, dobro naszych ludów i przemysł narodowy rozkrzewiać, użyczyliśmy, mocą naszej cesarskiej i królewskiej władzy i łaski, **Stefanowi Karolowi Czene** i tegoż potomkom i cesjonarjuszom w Radzie państwa zastąpionym krajom wyłączny przywilej.

W skutek czego my naszym wiernym poddanym każdego stanu, rangi, stopnia, charakteru i urzędu, którzy o tem wiadomość dostaną, mocą tego dokumentu, zarządzamy i nakazujemy, byście przeciw Stefanowi Karolowi Czene ani publicznie ani skrycie nie występywali, temuż żadnej przeszkody nie stawiali i żadnego zakazu nie dopuszczali się — ale owszem w obrębie Rady państwa zastąpionym krajom wszelką wolność rozprzedaży zapewnili i przeciw wszelkiemu utrudnieniu i ukróceniu, tym naszym przywilejem zabezpieczonym, wystąpili.

W dowód czego rozkazaliśmy wystawić w naszem imieniu niniejszy przywilej.

Franciszek Józef m. p.
Kastner m. p. **Proff** m. p.

Ta z podzwrotnikowych ziół i roślin złożona c. k. wyłącznie uprzywil.

Orjentalna ziołowa esencja
na łuski skórne z głowy,

jest najnowszym wynalazkiem, jedynym, najlepszym skutkiem uwieńczonym, już dzisiaj w skutek nadzwyczajnej działalności wszędzie uznanym, a do tego najtańszym.

Ułatwia porost włosów, wydziela łuski na głowie, a tem samem oddala strupy na głowie, przeszkadza wypadaniu włosów, przeważnie u małych dzieci, zapobiega wszelkim nieczystościom, skutkuje także na ból głowy i migrenę. Cena 1 zł. wraz z przepisem używania i broszurą.

Skład u p. **Zygmunta Ruckera,** aptekarza we Lwowie.

Rozsełki na prowincje uskuteczniają się za przysłaniem gotówki albo za pobraniem pocztowem, za opakowanie 20 ct., tylko u wynalazcy **Stefana Karola Czene v. Janosfalva,** c. k. wył. uprz. właściciela przywileju i właściciela realności. Wiedeń, IX. Bezirk, Nussdorferstrasse Nr. 31.

Kupcom odpowiedni rabat.

Przepisy podpisem i portretem wynalazcy zaopatrzone, są do każdego flakonu dodane — i tylko takowe są prawdziwe. 2074 5—24

PRZYRODA i PRZEMYSŁ
Tygodnik popularno-naukowy.

Wychodzi w Warszawie od r. 1872 i ma za zadanie rozpowszechnianie przez popularyzowanie nauk przyrodniczych, za których postępem śledzi oraz podnoszenie zamiłowania przemysłu.

Przedpłata roczna we Lwowie 12 złr.
" " z przesyłką 14 "
" kwartalna we Lwowie 3 "
" " z przesyłką 3 " 50 c.

Główna ajencja dla Galicji: **W Księgarni Polskiej we Lwowie przy ulicy Kopernika l. 12.** 2073 3—6

Składy fortepianów
LUDWIKA MARKA
we Lwowie ulica Kopernika l. 3,
w Czerniowcach u J. I. Szęgierskiego,
polecają największy wybór
FORTEPIANÓW, PIANIN i FISHARMONIJ

z najlepszych fabryk wiedeńskich, drezdeńskich, paryskich i berlińskich, mianowicie fortepiany: **Bösendorfera** od 600 do 1000 złr., **Röhnischa** od 700 do 900 złr., **Bechsteina** od 750 do 1000 złr., **Kapsa** po 300 złr., **Ehrbara** po 560 złr., **Schweighofera** od 480 do 650 złr., **Marschalla, Fritza, Hölzla** i innych od 380 do 500 złr., **Stelhamera** po 360 złr., **Pianina palisandrowe** od 360 do 600 złr. Ograne instrumenta znacznie taniej. 2032 1—?

Gwarancja na lat 10.

Tudzież **wypożyczalnia najtańsza.**

Doborowe fortepiany po 6 zł. miesięcznie.

Z Radgoszczy Uniwers. Herbata i Rożnowskie pastylki z roślin mchowych,

nadzwyczaj zalecające

we wszystkich, nawet zastarzałych chorobach płucowych, piersiowych, sercowych i bolu gardła, szczególnie w stanie febrycznym, słabościach żołądka, ogólnem osłabieniu nerwowem i poczynających się tuberkułach.

Wielka liczba podziękowań leży do przejrzenia.

Swiadectwa.

Do Szanownego Pana J. Seicherta, aptekarza w Rożnowie pod Radgoszczem!

Szanowny Panie!

Po przebyciu niebezpiecznego zapalenia płuc, prześladował mię przez ciąg całych trzech lat kaszel suchy i często odnawiająca się chrypka. Przeszłej jesieni stan mój pogorszył się tak dalece, że pokasłując wypluwałem stężałą krew kawałami i cierpiałem na wycieńczenie sił, osłabienie ogólne, dreszcze, a w nocy męczyły mię wycieńczające poty. Lekarz, dobry mój przyjaciel, dobadał się już na mnie poczynających się suchot!

Po długiem bezowocnem leczeniu, zdecydowałem się nareszcie z porady mego lekarza uciec się jako do ostatecznego środka, do pańskiej uniwersalnej Radgoszczkiej herbaty, której wielu w naszem mieście zdrowie swe zawdzięcza, prócz tego zaś, dla uśmierzenia mego suchego kaszlu, używałem oraz cukierków Rożnowskich mchowych. Niebawem rozpaczliwy mój stan polepszył się tak dalece, że wszyscy znajomi a nawet i własny mój lekarz, widzący mię już jedną nogą w grobie — nie mogli się dość nadziwować temu. Kaszel ustąpił zupełnie, a z nim razem ustały i wybuchy krwi i poty nocne. Odzyskałem apetyt, którego nie miałem już wcale, i to apetyt lepszy niż przedtem, co wpłynęło skutecznie na odzyskanie sił fizycznych. Obecnie po czterotygodniowem blisko używaniu pańskiego środka leczącego, jestem zupełnie zdrów i wesół i wyleczenie moje, po Bogu, zawdzięczać mogę jedynie pańskiemu wypróbowanemu środkowi. Bądź Pan łaskaw dla mojej wiekowej już matki, cierpiącej na duszność i bicie serca, przysłać mi za pobraniem pocztowem dwie paczki Radgoszczkiej uniwersalnej herbaty i tyleż szkatułek cukierków Rożnowskich ze mchu. Z całego serca życzę, by oba pańskie niezawodne środki lecznicze znalazły wszędzie jako proste a tanie domowe środki uznanie, na jakie zasługują niezaprzeczenie. Łącząc wyrazy szacunku należnego, piszę się

wdzięcznym
Jan Celeryn,
duszpasterz.

(2) Cerhowice dnia 14. kwietnia 1874.

Tej, podług podań i przepisów lekarskich sporządzonej herbaty, kosztuje paczka do 14 dniowego używania, wraz z przepisem, 1 zł. w. a., Oryginalne pudełko pastylek Rożnowskich z roślin mchowych 50 ct. Za stempel i opakowanie osobno 10 ct.

Uniwersalna herbata z Radgoszczy i Rożnowskie pastylki z roślin mchowych, są jedynie prawdziwe w aptece „pod Matką Boską" J. Seicherta w Rożnowie (Morawa) do nabycia i bywają rozsełane na wszystkie strony za pobraniem pocztowem.

Oprócz tego znajdują się dla dogodności publiczności także na składzie u panów aptekarzy Z. Ruckera i braci Łazowskich we LWOWIE i G. Zabystrzana w Bielsku.

Dalsze składy będą we wszystkich aptekach urządzone. 2067 4—20

Zamówienia na **parkiety**
z materjału suchego,
trwałej i ozdobnej roboty, wyrobu
W. Bałabucha i Spł.
w Sądowej-Wiszni,

przyjmuje niżej podpisany agent tegoż domu, przy ulicy Halickiej pod l. 12 (dom p. Adama Jakubowskiego).

Parkiety z fabryki wyżej wymienionej Spółki tak ustalonem cieszą się uznaniem, iż zbyteczną byłaby z mej strony wszelka reklama. Dla upewnienia więc tylko zgłaszających się do mnie po raz pierwszy, nadmieniam, iż zamówienia przezemnie uskutecznione jedynie podlegają **gwarancji.**

Zamówienia z prowincji także za pobraniem pocztowem, za nadesłaniem jednakże w gotówce jednej trzeciej wartości żądanego towaru.

Cenniki na żądanie rozsełam franko.

Przy większych dostawach wczesne zamówienie jest pożądanem.

Lwów, w grudniu 1874.

2080 4—0 ***Kajetan Wiśniowiecki,***
ul. Halicka l. 12 nowa.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galic.
akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje 2002 1—?
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszymi.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym.

A. LEGADE

zegarmistrz we Lwowie plac Marjacki pod l. 8,
obok handlu pana Boziewicza,
poleca swój znacznie zaopatrzony SKŁAD
ZEGARÓW i ZEGARKOW KIESZONKOWYCH,
z najsłynniejszych fabryk genewskich **po cenach niższych** aniżeli wszędzie, jakoteż
zegary do kontroli strażników nocnych przy kolejach, fabrykach itp. zakładach,
przyjmuje oraz reparacje [illegible] najdokładniej wykonywa.

Tak za nowe, jakoteż u mnie w reparacji będące zegarki, udzielam jednoroczną gwarancję. 2031 1—0

Pomiędzy licznemi ogłoszeniami, dotyczącemi szczególnie zegarów i złotych towarów, wiele jest obliczonych na oszukanie mieszkańców prowincji. We własnym interesie wystrzegać się należy kupowania zegarów, jeżeli firma sprzedającego nie podaje rękojmi. U mnie kupione zegary i złote towary mogą być każdego czasu, według upodobania wymienione, lub też zwrócone; **jest to dowód największej rzetelności.**

Nie do uwierzenia, a jednak prawdziwe!

Za 10 i 12 złr. prawdziwy angielski srebrny cylinder, wraz z pięknym łańcuszkiem ze złota talmi, medaljonem, pudełkiem, kluczykiem i 5-letnią gwarancją, tudzież z rezerwowem szkiełkiem. Takież same chrono-miernicze zegarki, dokładnie w ogniu złocone, tylko 12 złr. 50 ct.

15 i 20 złr. kosztuje praktyczny, dobry, piękny remontoar, tak zwany cesarski zegarek, najlepszy wyrób, jaki tylko można sobie wyobrazić; lekarzy i szan. duchowni nie mogą dosyć nachwalić się tych zegarków. Jest to dowód, że taaki wytrwały zegarek nie może mylić się ani na sekundę.

Za 15 i 18 złr. otrzymać można modny zegarek wojskowy, lekki, ozdobny, przytem nadzwyczaj elegancki, co jest rzecza główną, bardzo punktualny, ścisły w ruchu i bajecznie tani; do takiego zegarka otrzymuje każdy imitowany łańcuszek modnego fasonu, wraz z kluczykiem, pudełkiem, medaljonem i pięcioletnim poręczeniem.

Tylko 18 lub 25 złr. prawdziwy angielski ankier srebrny, sawonet, z podwójną kopertą, najpiękniejszem grawirowaniem, wraz z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i poręczeniem.

Tylko 13 złr. prawdziwy angielski srebrny i w ogniu złocony chronometr wraz z łańcuszkiem, medaljonem ze złota talmi, skórzannem pudełkiem i poręczeniem.

Tylko 16 lub 17 złr. prawdziwy angielski „Prince of Wales" remontoar, najsilniejszego kalibru, z kryształowem szkłem, werkiem z niklu, z prawdziwego złota talmi; zegarki te mają przed innemi tę zaletę, że można je nakręcać bez kluczyka i do takiego zegarka otrzymuje każdy łańcuch wraz z medaljonem i poręczeniem bezpłatnie.

Tylko 14 lub 17 złr. całkiem mały damski zegarek, z prawdziwego srebra wyzłacany, wraz z łańcuszkiem na szyję i świadectwem poręczajacem.

Tylko 20 złr. prawdziwy angielski, najdoskonalej wyzłacany w ogniu srebrny chronometr z podwójną kopertą, pięknie emaljowany, wraz z pięknym łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi, medaljonem i poręczeniem.

Tylko 18 albo 20 i 25 złr piękny srebrny prawdziwy angielski ankier na 15 kamieni, wraz z łańcuszkiem, medaljonem, skórzannem pudełkiem i poręczen.

Tylko 20 i 25 złr. srebrny remontoar, nakręcający się bez kluczyka, wraz z łańcuszkiem i medaljonem.

Tylko 40, 50 i 60 złr. złoty damski zegarek z djamentem.

Tylko 30, 35 i 40 złr. prawdziwy angielski srebrny remontoar z podwójną kopertą z poręczeniem i patentem.

Tylko 35, 45 i 50 złr. prawdziwy złoty angielski ankier z kryształowem szkłem.

Tylko 60, 75 i 100 złr. piękny złoty remontoar ze szkłem kryształowem, 105 i 115 złr w podwójnej kopercie.

Tylko 200—300 złr. prawdziwy angielski chronometr z remontoarem, podwójną kopertą i szkłem kryształowem.

Oprócz tego wszelkie gdziekolwiek i przez kogokolwiek ogłaszane zegarki **taniej.**

Warstat do reparacyj.

Stare zegarki, często drogie pamiątki familijne, naprawia się i odnawia. Ceny za naprawę z 5-letniem poręczeniem złr. 1·50, 3, 5 do 10.

ZŁOTE TOWARY
przez c. k. urząd menniczy we Wiedniu aprobowane.

Pierścienie. Pierścienie dla dam złr. 6, 7, 8, 9, 10, 12, 14, 15. — Sygnety mezkie złr. 8, 10, 11, 12 do 20. — Obrączki ślubne złr. 5, 6, 7.
Złote łańcuszki do zegarków. Łańcuszki krótkie z kluczykiem złr. 15, 20, 25, 30, 35 do 80 w najrozmaitszych fasonach. — Łańcuszki długie z gładką albo wyrabianą klamerką złr. 28, 30, 35, 40, 50, 55, 60, 65, 70, 80 do 150.
Złote medaljony z prawdziwemi kamieniami złr. 14, 16, 18, 20, 22, 24, 30, 35, 40, 45, 50.
Złote garnitury. Broszka i kulczyki złr. 18, 20, 24, 30, 35, 40. — Z prawdziwemi kamieniami albo perłami złr. 36, 40, 45, 50 do 200. — Z djamentami albo brylantami złr. 60, 80, 90, 100 do 500.
Złote kulczyki. Kulczyki dla dzieci złr. 1·25, 1·50, 1·75, 2, 3, z kamieniami lub bez kamieni. — Kulczyki długie albo okrągłe z wisiorkami lub bez wisiorków z prawdziwemi kamieniami, gładkie lub w formie strzały, złr. 12, 15, 18, 20 do 30. — Guziki z djamentami albo brylantami złr. 50, 55, 90, 100 do 500.
Złote spinki do koszul lub manszetów z szlachetnemi kamieniami złr. 6, 7, 8, 10, 12, 14, 18, 20.
Złote broszki. Pojedyncze, najnowszego fasonu złr. 12, 15, 20 do 25 — z fotografjami złr. 12, 15, 16 do 40.
Złote krzyżyki złr. 6, 7, 8, 9, 10, 12. — Z perłami albo szlachetnemi kamieniami złr. 8, 9, 10, 12 do 25.
Złote szpilki. W rozmaitych kształtach „Jokey", „Sport" itd. od złr. 5 do 30. — Z szlachetnemi kamieniami od złr. 5 do 30. — Z brylantami od złr. 15 do 150.
Złote branzolety. Obrączki gładkie rozmaitej objętości złr. 18, 20, 26, 30 do 60. — Z prawdziwemi kamieniami lub perłami złr. 30, 36, 40, 50 do 80. — Z brylantami od złr. 80 do 500.

Listowne zamówienia
załatwia się za pobraniem pocztowem lub za nadesłaniem gotówki w 24 godzinach.

Na żądanie mogą być wysyłane zegarki lub złote towary do wyboru za pobraniem należytości, a za niekupione zwróconą będzie kwota.

Ceny moich wyrobów niższe są od cen gdziekolwiek indziej ogłoszonych, a co do wymagań, stoją zupełnie na wysokości czasu.

Wszystkich, którzy nowe zegarki lub złote towary zamówić sobie życzą,
Wszystkich, którzy stare na nowe zamienić sobie życzą, raczą się udać do mojej firmy 2062 5—0

PHILIP FROMM,
Uhren- und Goldwaaren-Fabrikant.
Rothenthurmstrasse, 9, gegenüber der Wollzeile, **WIEN.**
Proszę uważać na adres.

Dla miłośników Herbat

poleca następujące
wyśmienite gatunki Herbat
ze zbioru 1873 — 4 r.

Congo czarna	funt	1 złr. 40 ct. i 2 złr.
Pecco kwiat	"	2, 3, 4 i 6 "
Kaysow Congo	"	3 i 5 "
Pecco Congo (szczególnie polecone)	funt	3 i 5 złr.
Souchong	funt	2, 3, 4 i 5 "
Familijna Herbata	funt	3 "
Melange de Londres	"	4 "
Cesarska Melange	"	5 "
Melange de Fleurs	"	6 "
Proch z Herbaty	"	1 i 2 "

Londyński Skład Herbaty
Juliusza i Wilhelma Adama
2030 **we Lwowie.** 1—0

Do sprzedania we Lwowie
Grunta
mające dwa fronta, po zł. 7 sąg.
Bliższa wiadomość u Jana Kleina.

Tylko radykalna kuracja chorób tajemniczych zabezpiecza od wielu ciężkich słabości na przyszłość. Takową zapewnia na podstawie wieloletniej praktyki 2020 2—?

Jan Kurpiel

lekarz prakt. Med., Chirurgii i Akuszerji, Specjalista chorób tajemniczych.

Mieszka przy ulicy Sobieskiego l. 12, I. piętro (dawniej ul. Nowa nr. 201).

Godzina ordynacyjna od **10.** do **12.** przed, od **2.** do **5.** po południu.

Impotencje (osłabienie siły mężności), **Strictury, Pollucje,** tudzież rany, wrzody, upławy, słabości skórne wszelkiego rodzaju, leczę gruntownie pod gwarancją (nowo powstałe w przeciągu 48 godzin), bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecją.

Na honorowane listy odpowiadam bezzwłocznie i służę medykamentami.

UWIADOMIENIE.

Mam zaszczyt donieść Wysokiej Szlachcie i Szanownej Publiczności, iż z dniem 1. Stycznia 1875 odstępuję

mój magazyn i pracownię sukień męskich

moim dotychczasowym współpracownikom pp.

Józef Wussyk i Piotr Frydman

którzy swą długoletnią i nienaganną czynnością w domu moim i swem fachowem uzdolnieniem zasłużyli na moje zupełne zaufanie i wszelkie z mej strony polecenie.

Usuwając się po czterdziestoletniej pracy od przedsiębiorstwa dotychczas prowadzonego, dziękuję jak najuprzejmiej za doznaną życzliwość i wszechstronne zaufanie.

Lwów, 1. Stycznia 1875.

2118 2—3 **Jan Wieczyński.**

Środek leczniczy!
Skutek pewny, udowodniony przez tysiące świadectw.

Filip Neustein,
aptekarz „pod świętym Leopoldem",
w **Wiedniu,** miasto, róg ulicy Planken i Spiegel,

przedkłada szanownej publiczności szereg prawdziwych środków leczniczych, które, czy to używane przez lekarzy, czy to przez prywatnych, zawsze się sprawdziły, jako dowód czem raz większe zażycie tychże, i tysiące świadectw, które od uleczonych nadesłane zostały, możemy dla tego takowe z czystem sumieniem zalecić.

Ocukrzone, krew przeczyszczające PIGUŁKI świętej Elżbiety, przeczyszczają lekko, czyszczą krew i są przytem nieszkodliwe, sprawdzają się przeważnie w chorobach żołądkowych, febrze, chorobach piersiowych, chorobach skórnych, bolu ócz, słabościach mózgowych, ust, w słabościach dziecinnych i słabościach kobiecych, usuwają wszelkie zatwardzenie, najpewniejsze źródło wszystkich słabości.

Upraszamy ocukrzone pigułki świętej Elżbiety szczegółowo zażądać, ponieważ skutki powyższe tylko te pigułki mają. Kto raz pigułki świętej Elżbiety używał, ten nie użyje nigdy żadnego innego środka i tylko przy ocukrzonych pigułkach świętej Elżbiety pozostanie i ten środek innym nastręczy. Pudełko z 8 zwijami, 120 pigułek zawierające, kosztuje 1 zł.

SOK PIERSIOWY uśmierza natychmiast każdy kaszel i każdy ból, kosztuje 70 ct.

ŻÓŁTE BURAKOWE BONBONS jako szczególnie uśmierzający i odwilżający środek po 10 i 20 ct.

PIGUŁKI do ZĘBÓW JODŁOWE oddalają natychmiast wszelki ból po 25 ct.

BALSAM GEROME, jedyny środek przeciw odmrożeniu po 60 ct.

CIGARETA JODŁOWE przeciw astmie i cierpieniom piersiowym 25 sztuk za 1 złr.

MEUTHIN i do zdrowia i do toalety najlepszy środek przeciw niedomaganiu, nudnościom, bolom żołądka, diarrhoe, bolom zębów. Środek zapobiegający przeciw epidemicznym słabościom. Kilka kropel do pół szklanki wody wystarczają, by polepszenie wywołać, cena 50 ct.

HOMEOPATYCZNA KAWA, nader korzystny trunek dla słabych dzieci, za funt 40 ct.

KROPFGEIST, nadzwyczaj skuteczny trunek przeciw zawałkom po 70 ct.

GICHTGEIST, cudownie działający przeciw gośćcowi i reumatyzmowi po 70 ct.

PARYSKIE PLASTRY przeciw nagniotkom i jakiejkolwiekbądź ranie po 35 ct.

INJECTION-CADELLE, pewny najprędszy środek przeciw tryprowi i upławom za 1 zł. 60 ct. i należąca do tego broszura 50 ct. wszelką inną radę wyklucza.

GARDIEN, najlepszy środek przeciw słabościom zaraźliwym po 1 zł. 50 ct.

ESENCJA pomarańczowa i cytrynowa, do nadzwyczaj szybkiego sporządzenia dobrej limoniady lub orszady. Flaszka mieści w sobie zapas na 75 szklanek i kosztuje tylko 1 zł.

OREILLON, jedyny środek przeciw głuchocie i wszystkim słabościom usznym po 70 ct.

Dr. FREMONTS, własna pomoc, jedyny prawdziwy środek przeciw impotencji po 2 zł.

STORAX-CREME, pewny środek przeciw wszelkim wyrzutom skórnym, jak liszaje, parchy, plamy itd. 80 ct.

ANTISPYGLOMA, szczególnie przeciw piegom i czerwoności nosa po 1 zł. 50 ct.

WARBURGSKIE KROPLE na FEBRĘ, pewny środek przeciw febrze każdego gatunku po 1 zł. 60 ct. i 60 ct.

ANTIZUTIN, wypróbowany środek przeciw potowi nóg i dla odpędzenia przykrego odoru po 50 ct.

RHUMIN, najlepszy środek przeciw katarowi po 70 ct.

Znane specjalności jak: Romershausena ESENCJA do OCZ po 1 zł. 50 ct. Kondensowane MLEKO Szwajcarskie po 55 ct. Dra GOLIS proszek do potraw po 84 ct. ANATERYNOWA WODA do ust Poppa po 1 zł. 40 ct. i imitacja 40 ct. LIEBIGA EKSTRAKT MIĘSNY ½ funta 85 ct. Dr. Faber PURITAS po 1 zł. Dr. Pfeffermanna PASTA do ZĘBÓW po 1 zł. 25 ct. Poltsa REZEDA KRAEUSEL POMADA po 1 zł. 50 ct. Dr. Brown POMADA włosy konserwująca na blond, brunatno albo czarno po 1 zł. Dr. Heidera PROSZEK do ZĘBÓW po 35 ct. są zawsze świeże na składzie.

Ośmielamy się także szanownej publiczności nasz wielki skład wszelkich parfumeryj, mydeł i pomad polecić w najlepszym gatunku od pierwszych paryskich i londyńskich domów, które na wystawie świata w Wiedniu medale wyszczególniające dostały, a pomimo tego tańsze są jak wyroby na prowincji, a przeważnie Dra Calmann pomadę do włosów we wszystkich kolorach, wystarczające na rok jeden po 3 zł., na złotoblond 10 zł. i takowa zwraca w najkrótszym czasie włosom pierwotną barwę. Polecamy także francuską czekoladę, która na wystawie świata 1873 medal postępowy otrzymała, od 60 ct. aż do 3 zł. za funt. Rosyjską herbatę 4 zł. za funt, także ćwierć funta w eleganckich puszkach po 1 zł.

Także wszystkie instrumenta do leczenia, jako to: klystyry, szprycki, bandaże. Rozsełamy kassety z perfumą od 1 do 10 zł. Wielki skład szczoteczek do zębów i innych artykułów toaletowych.

Prosimy szanowną publiczność o zaufanie, na wszystkie zapytania odpowiadamy natychmiast. Wszystkie specjalności z Paryża, Londynu i Berlina posiadamy na składzie i wypełniamy wszelkie zamówienia na tutejszym miejscu bez żadnej prewizji podług oryginalnego rachunku.

Rozsełamy albo za gotówkę, albo za pobraniem pocztowem, rozsełka następuje natychmiast po odebraniu zamówienia i liczymy opakowanie po cenie takiej, jak nas kosztuje. Najmniejsze zamówienie musi 1 zł. wynosić.

Nabywcy en gros dostaną odpowiedni rabat.

Powyższa apteka przyjmuje

Konsultacje

z doktorem medycyny, członkiem fakultetu medycznego, który bez bolu i bez żadnych złych skutków upławy czy to świeże czy zadawnione prędko i gruntownie, jako też wyrzuty skórne, strictury, białe upławy u kobiet, bladaczkę, bezdzietność, pollucje,

Impotencje,

także syfilis i narości wszelkiego rodzaju leczy. Na każdy list odpowiada się natychmiast, a potrzebne medykamenta natychmiast przysłane. Tajemnica przyrzeczona. Honorarjum za 6 pisemnych konsultacyj 5 zł., także przyjmuje powyższa apteka pisemne konsultacje dla słabych na uszy, oczy i głowę pod temi samemi warunkami.

Tym damom i panom, którzy radę na włosy, płeć, zęby, jako też ze względu na piękność jakieś niedogodności oddalić sobie życzą, pośredniczy powyższa apteka w konsultacjach z pierwszemi lekarzami w odpowiednim fachu. Bliższe wiadomości listownie. 2053 7—12

Główny skład wszystkich wiadomych krajowych i zagranicznych specjalności aptekarskich, perfumerji i toaletowych.

Nowy transport

Chustek włóczkowych

w największym wyborze

otrzymał znany z taniości

2040 1—0

Nowo urządzony Magazyn

Kamila Strzyżowskiego

we Lwowie,

przy ulicy Halickiej pod liczbą 4

Poleca c…

Kamizelki damskie, Kaftaniki.
Koszule wełniane, Kalesony.
Kamasze włóczkowe.
Spodnie do polowania.
Pończochy, Skarpetki.
Ogrzewacze piersi i żołądka.
Filcowe Pantofle, Cichochody.

Rękawiczki kortowe i skórkowe pragskie.
Sukienki dziecinne, Katanki.
Czepeczki, Czapeczki.
Zarękawki, Trzewiczki i t. p.

po cenach najniższych i stałych.

Za 10.000 marków państwowych

(Reichs-Marken)

zakupił handel 2054 9—24

KAROLA BAŁŁABANA

Herbaty chińsko-rosyjskiej najlepszej jakości,

woni wyśmienitej, ciemno naciągającej i mogę tychże sumiennie polecić i śmiało powiedzieć, że lepszem źródłem zakupna takowych, ani Składy Brodzkie, ani Wiedeńskie, ani nawet Petersburgskie poszczycić się nie mogą.

Zaręczam, że co do gatunku moje Herbaty o całego guldena przewyższają dobroć powyżej wymienionych składów

Ze zbioru 1874

chińsko-rosyjska Herbata

na wagę wiedeńską

1 ft. **Congo cesarskiej** . **2** zł.
1 „ **Herbaty familijnej** **3** „
1 „ **Melange de Moskau** **4** „
1 „ **Imperial** . . . . . **5** „

Cybiki oryginalne na miejscu opakowane w ołowiu 2½ ft. wagi wiedeńskiej ważące, **wyśmienitej Herbaty 7** złr.

Karnistra z blachy lakierem chińskim lakierowana, **ważąca 6 ft. wagi wiedeńskiej 20** złr.

Także otrzymałem prawdziwe chińskie **Tace drewniane, Koszyki ryżowe i Czajniki wyrobu chińskiego.**

Szukającym miejsca

w handlowej, rolniczej, jakoteż w każdej innej gałęzi załatwia od wielu lat istniejący instytut wywiadowczy i stręczy korzystne posady w kraju i za granicą.

Germania (Wrocław) Prusy,
2070 Reuschestrasse Nr. 52. 5—15

Drugie przerobione i rozszerzone wydanie mego **„Poradnika lekarskiego w chorobach wenerycznych, podług najnowszych badań i doświadczeń medycyny, z przydatkiem o samogwałcie“** wyszło właśnie i kosztuje **1** złr. **20** ct.

Metoda racjonalna, pewna; gruntowne wyleczenie nawet zastarzałych i zaniedbanych wypadków, bez pozostawienia śladów we krwi; oraz skuteczna rada w razach niemocy. 2009 1—?

W celu zachowania ścisłej dyskrecji, podaję na życzenie inny adres, pod którym zamiejscowi pacjenci po przeczytaniu *Poradnika* ze mną korespondować mogą. Medykamenta na żądanie za pobraniem pocztowem.

Med. Dr. Karcz

we LWOWIE

od 15 lat lekarz specjalny dla chorób wenerycznych i skórnych. Ordynuje codziennie od **8—10** i od **2—4** godziny przy ulicy **Wałowej** pod l. **3** dom Kulika.

Dla cierpiących na piersi, serce i nerwy wielkiej wartości.

Liebiga Ekstrakt Kumysowy.

Upraszam o przysłanie mi natychmiast 36 flakonów pańskiego Ekstraktu Kumysowego, gdyż nadzwyczajne polepszenie u mojej córki po dziewięciodniowem użyciu spostrzegłem, dla tego kurację dalej prowadzić zamyślamy. Co dzień ku wieczorowi zwiększająca się słabość zupełnie ustępuje a pacjentka ma się daleko lepiej.
Józef Eisenkolb, nauczyciel.

Upraszam o nadesłanie Ekstraktu (następuje zamówienie), ponieważ takowy wielką ulgę przyniósł już po użyciu 3 flaszek.
Katarzyna Stude.

Po użyciu 4 flaszek Kumysu, mogę tyle donieść, że kaszel się zmniejszył, oddech stał wolniejszy, a skłonność do snu nastąpiła.
H. Müller.

Broszury Dr. Weila gratis i franco.

Cena za flaszkę 1 złr., paki nie mniej jak 4 flaszek przez

General Depot Liebig's Kumys-Extrakt.

Berlin, Friedrich-Strasse Nr. 196.

NB. Nasi lekarze instytutowi są gotowi każdego czasu po nadesłaniu stanu choroby pacjentowi pomagać ze szczegółową informacją **nieroszcząc sobie żadnego honorarjum.**

W interesie publiczności jesteśmy gotowi dobrze renomowanym firmom nasz Skład oddać. 2050 6—?

W wielkim wyborze

NACZYNIA STOŁOWE

ze srebra chińskiego

u

G. A. CHRISTIANA

we Lwowie,

ulica Hetmańska l. 2.

Zamówienia z prowincji będą bezzwłocznie wykonane. 2075 5—0

PURITAS

włosy odmładzające mleko.

Puritas nie jest żadną farbą na włosy, tylko mlecznym płynem, który posiada tę cudowną własność, białe włosy odmładniać, to jest wkrótce i to najdalej w przeciągu 14 dni im takową farbę przywrócić, którą początkowo miały.

Puritas nie zawiera w sobie żadnej substancji farby. Można włosy podług upodobania wodą myć, można na biało powleczonych poduszkach spać i łaźnię parową używać, i ani śladu farby się nie spostrzeże, ponieważ

Puritas

nie farbuje, tylko odmładza, i najdłuższe i najbujniejsze włosy kobiece, jako też włosy i brody mężczyzn.

Flaszka Puritas kosztuje 2 guldeny (przy przesyłce 20 ct. spesy) zamawiać w niemieckim języku i za pobraniem pocztowem u **Otto Franz & Comp.** in **Wien**, Mariahilferstrasse 38.

Nota bene. Nieszkodliwość powyż wymienionej substancji wypływa z umiejętnego sprawozdania „Wiedeńskiej Medycznej Pressy“ z d. 2. września 1872, z którego co miesiąc w tym miejscu pierwszej środy albo soboty przedruk się pojawia. 2051 15—0

SKŁAD MASZYN

rolniczych i przemysłowych

A. SZELISKIEGO,

we LWOWIE ul. Majerowska l. 7, zaleca

SIECZKARNIE Bentala:

CCX 7¼″	szeroka na 1 gat. sieczki	⅝	cetn. na godzinę	złr. 48
CCX 7¼″	„ „ 2 „ „	¾	„ „ „	„ 50
CDZ 8¼″	„ „ 2 „ „	2	„ „ „	„ 68
CDC 8¼″	„ „ 2 „ „	2	„ „ „	„ 74

SIECZKARNIE Richmonda & Chandlera:

Nr. 59	na 2 gat. sieczki,	3½	cetn. na godzinę	zł. 120
Nr. 3	„ 2 „ „	4—12	„ „ „	„ 145
Nr. 64	„ 2 „ „	4—15	„ „ „	„ 185
Nr. 4	„ 2 „ „	5—15	„ „ „	„ 200

ŚRUTOWNIKI

na drewnianej podstawie z 24″ zwyczaj. kamieniami złr. 300
Richmonda Chandlera Nr. 1 ręczny „ 92

BURACZARKI:

Hornsby (w kostki) . . . zł. 92 | Hornsbiego szarpacz większy zł. 170
Bentala (w kostki) TCH . . „ 92 | „ „ mniejszy „ 80

CYLINDRY do czyszczenia zboża:

L'Huillier Trieur po zł. 132, 188, 193, 245 | Harter Ainé po zł. 170, 120.

Sikawki

różnych rozmiarów paryskie Noela i amerykańskie. 2061 1—0

Godne uwagi!

Najlepszy gatunek

Wiedeńskiego oszczędnego MASŁA.

Oszczędne masło wiedeńskie odszczególnia się dwiema znacznemi zaletami: jest **wydatne i nie starzeje się nigdy**, nie wytwarzając t. z. kwasu maślanego i sernego.

Używanie powyższego masła zaleca się: gospodarstwom, kierującym się myślą oszczędności, piekarzom, pasztetnikom i t. d., gdyż **tańsze** jest od **zwykłego masła, mniej się go spotrzebowuje**, a na każdym funcie **zaoszczędza się 30 — 40 cnt.**; przyczem i to uwagi jest godne, że się **nie starzeje.**

Sposób użycia:

1. **Wiedeńskie masło oszczędne** nie powinno rozgrzewać się aż do kipienia, ale tylko do stopnia zwykłej gorącości i nie można go mięszać z innymi tłuszczami, głównie z wołowym.

2. Do potraw, mniej masła potrzebujących, jako to: ryżu, ziemniaków, kaszy i t. d., **używa się tylko połowę ilości zwykłego masła;** do potraw zaś wymagających lepszego otłuszczenia, jak do włoskiej kapusty, ciast francuskich i t. d., wystarczają **dwie trzecie części ilości zwykłego masła.**

Wielokrotne doświadczenia dowiodły, że potrawy sporządzone przy użyciu **Wiedeńskiego oszczędnego masła** są smaczniejsze i tańsze, aniżeli te, do których wchodzi masło zwykłe. 2110 2—4

Najlepszy gatunek wiedeńskiego oszczędnego masła poleca

Handel KAROLA SCHUBUTHA,

przy ulicy Krakowskiej l. stara 150, nowa 6.

Cyrk Sułtański

pod dyrekcją

JÓZEFA DERSSINA.

W dawnej **Leśniewicza** ujeżdżalni, koło Karmelitów.

Dziś w Sobotę dnia 2. Stycznia

Wielkie przedstawienie galowe

z wyższej szkoły jazdy, dresury koni, gimnastyki i baletu. 2076 1—0

Szczegółowy program podają plakaty.

Każdej niedzieli i święta dawane będą dwa przedstawienia. Początek pierwszego o godzinie 4. po poł., drugiego o godz. 7. wieczór.

Naukę Tańców

i Gimnastyki,

oraz 2046 1—?

wyższego wykształcenia fizycznego

rozpocząłem

w moim zakładzie

we Lwowie, w Rynku, w domu pana Fischera pod l. 12, na Iszem piętrze, gdzie również odbywają się

WIECZORKI TOWARZYSKIE.

Ksawery Budkowski,
Dyrektor Gimnastyki i metr tańców z Warszawy.

Franciszek Kowarski

fabrykant powozów

Schottengasse we Wiedniu Mölker Hof Nr. 3,

wyrabia i przerabia powozy podług życzenia lub mody **po najumiarkowańszych cenach** i przyjmuje różne zamówienia. 2024 1—0

Wiedeńska wystawa powszechna.

Medal za postęp.

F. KERNREUTER

Wiedeń, 2065 6—?

Hernals Hauptstrasse 115 an der Pferdebahn.

Sikawki domowe, ogrodowe i ogniowe na całkiem żelaznych wózkach z kruszcowemi urządzeniami z podwójna siłą działającemi i kulistemi wentylami, węże, wiadra i sprzęty potrzebne do ratowania podczas pożaru, pompy potrzebne przy budowach i do szybów, pompy do piwa i wina, oliwy i nafty, pompy Ditmaisch'a, pompy do wydobywania wody z wszelkiej głębi.

Illustrowane cenniki darmo.

Ces. król. uprzywil. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

wydaje we LWOWIE i przez

filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

od dnia 15. czerwca 1874

ASYGNACJE KASOWE

5 procentowe płatne w 14 dni po wypowiedzeniu
5½ „ „ „ 45 „ „ „
6 „ „ „ 90 „ „ „

Wszystkie asygnaty kasowe ***przed 15. czerwca 1874*** w obieg puszczone będą oprocentowane niezmiennie w myśl ogłoszenia z dnia 14. lutego 1874.

Lwów dnia 15. czerwca 1874 r.

2003 1—? **Dyrekcja.**

Galicyjski Zakład Kredytowy Ziemski w Krakowie

wydaje

Listy Zastawne

5½% na srebro, losowane w 36 lat.
6% na walutę austrjacką losowane w 36 lat.
6% „ „ „ „ w 18 lat.
oraz **7% Listy dłużne losowane w 20 lat.**

Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów, gdyż:

1) Oprócz papiarnego zabezpieczenia hipotecznego, stwierdzonego na każdym Liście Zastawnym podpisem c. k. Komisarza rządowego, są nadto zagwarantowane całkowitym kapitałem zakładowym Towarzystwa, które w myśl §. 5. swych Statutów, oprócz pożyczek na bezpieczeństwie rzeczowem opartych, nie może prowadzić żadnych innych interesów bankowych, kredytowych lub giełdowych.

2) Suma znajdujących się w obiegu Listów Zastawnych nie może przewyższać wierzytelności hipotecznych Zakładu, ani też dziesięćkrotnie wziętego, rzeczywiście wpłaconego kapitału zakładowego Towarzystwa. Ścisłe zachowanie tego stosunku pozostaje pod bezpośrednią kontrolą komisarza rządowego.

3) Kupony płatne w walucie dnia 1. maja i 1. listopada — w srebrze dnia 2. stycznia i 1. lipca każdego roku, **wypłacają się bez żadnych strąceń tytułem podatku lub innym jakimkolwiek.**

4) Nakoniec na zasadzie ustawy z dnia 2. lipca 1868 roku Nr. 93 Dz. Pr. P. **Listy Zastawne mogą służyć do lokacji funduszów sierocińskich, instytutowych i depozytowych, również jako kaucje w stosunkach kontraktowych i służbowych.**

Listy Zastawne i Dłużne Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego są do nabycia po kursie dziennym:

w **Krakowie:** w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim;
„ w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu;
we LWOWIE: w Galicyjskim Banku Kredytowym;
w **Tarnowie:** w Filii Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego;
w **Warszawie:** w Banku Handlowym;
w **Wiedniu:** w Lombard- und Escompte-Bank, Kärtner-Strasse 10;
w **Berlinie:** w Norddeutsche Grundcredit Bank;
w **Ołomuńcu:** u A. C. Lederer.
w **Bernie:** w Kantorze Laur Herber.
w **Gracu:** w kantorze C. Pruckmayer & Comp.
w **Bozen:** w kantorze D. Lehman.

Zapadłe Kupony wypłacają się także we wszystkich powyżej wymienionych instytucjach. 2012 1—?



RANSOMES SIMS & HEADS wielokrotnie uwieńczone

Lokomobile i parowe Młocarnie

otrzymały na wystawie wiedeńskiej dyplom honorowy — jako też wszystkie w dziedzinie gospodarstwa rolniczego należące maszyny są zawsze do nabycia w **angielskim składzie maszyn**

Stone Lythal & Thomas inżynierowie w **Bernie** w Morawii.

W skarbach hrabiego **Siemieńskiego** w **Pawłosiowie** koło **Jarosławia** można od nas **LOKOMOBILE i PAROWE MŁOCARNIE** i wiele innych maszyn rolniczych w ruchu oglądać, a zarząd dóbr, chcącym zwiedzić, wszelkich wyjaśnień o nas i naszych maszynach chętnie udziela. 2055 9—0

Zamówienia przyjmują się i wykonują **prędko i starannie** w **angielskim składzie maszyn**

STONE LYTHAL & THOMAS w **BERNIE** (Morawia).

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Rewakowicz Henryk.

Z drukarni „Dziennika Polskiego“ A. J. O. Rogosza. Zarządca L. Zubalewicz.